

Sroda 19. czerwca 1929.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-98.

Administracji 26-77. — — — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Terroryści ukr. przed sądem.

Katastrofy autobusowe w Polsce. ---

Krwawy dramat rodzinny.

Nominacje.

Warszawa. (Pat.). „Monitor Polski” z 17 czerwca br. podaje, że postanowieniem z dnia 12 bm. P. Prezydent Rzplitej zamianował na czełnika Wydz. Z. Zabierzowskiego, dyrektorem departamentu w Min. spraw wewn., głównego inspektora ministerjalnego w Min. spr. wewn. Stan. Twardo wojewodą warszawskim, podpułkownika dyplomowanego, szefa sztabu IX. korpusu Kaz. Stamirowskiego, dyrektorem dep. do odwołania w Min. spraw wewn., radcę min. inż. Antoniego Krahelskiego, dyr. dep. w Min. skarbu, radcę min. Witolda Suchodolskiego, dyr. departamentu w Min. WR. i OP.

EKSPORT WĘGLA POLSKIEGO DO WŁOCH.

Gdańsk. (AW.) W rozwoju polskiego eksportu przez Gdańsk uderza coraz bardziej szybko wzrost udziału Włoch jako odbiorcy węgla polskiego. Statki pod banderą włoską coraz częściej zabierają z portów Gdańska i Gdyni węgiel polski. Włochy są obecnie po Szwecji i Danji najlepszym odbiorcą węgla polskiego przez port gdański.

LOTNICY RUMUŃCY W WARSZAWIE.

Warszawa. 17 czerwca. (AW.) Dziś o godz. 8 wiecz. wiceminister Spraw Wojsk. gen. Fabrycy wraz z szefem Depart. Lotnictwa M. S. Wojsk. pułk. Rayskim i szeregiem wyższych oficerów wojskowego lotnictwa polskiego, podejmowali gości w osobach szefa lotnictwa wojskowego Rumunii gen. Gorseya, mjr. Genereacu oraz kilku innych wyższych oficerów rumuńskich obiadem, wydanym na ich cześć w restauracji Hotelu Europejskiego. Goście rumuńscy odlatują we wtorek do Poznania, gdzie zwiedza P. W. K.

POŻARY.

Białystok. 17 czerwca. (AW.) Województwo białostockie nawiedzone zostało wczoraj trzema wielkimi pożarami. We wsi Palkowce spaliło się 27 domów mieszkalnych, tyleż stodoł i 31 chlewów. wartości przeszło 300.000 złotych. We wsi Brzeziny spłonęło 27 domów mieszkalnych, szereg zabudowań gospodarczych i żywego inwentarza, zapasy zboża i ziemniaków. Straty wynoszą przeszło ćwierć miliona złotych. — W gminie Zabłudy w la-sach br. Manteuffel przypadkowy pożar niszczyli około 30 ha drzewostanu.

Pokój kościelny w Meksyku.



(xy) W Meksyku zawarto pokój kościelny dzięki pertraktacjom prezydenta Portes-ila Gila z Watykanem. W niedzielę odprawiono znów po raz pierwszy od roku 1926

msze święte we wszystkich rzym. kat. kościołach Meksyku.

Rycina nasza przedstawia katedrę w sto-licy Meksyku.

WYNIKI WYBORÓW DO LUBELSKIEJ RADY MIEJSKIEJ.

Warszawa. 17. 6. Główna komisja wyborcza w Lublinie ogłosiła dziś rano wyniki niedzielnych wyborów do lubelskiej Rady miejskiej. Wyniki te są następujące: Lista Nr. 1 (Bezp. Blok) 6672 głosy, Nr. 2 (Frakcja rewol.) 701 głosów, nr. 3 (PPS.) 3224 głosów, Nr. 4 (Bund) 6486 głosów, Nr. 6 (Folkiści) 1086 głosów, Nr. 7 (Żyd. Klub gospod.) 1230 głosów, Nr. 8 (komuniści — lista unieważniona) 6933 głosów, Nr. 10 (Chrześ. Dem. i Nar. Dem. 8783 głosów, Nr. 16 (ortodoksi) 2825 głosów, Nr. 18 (sjoniści) 2503 głosów.

Mnożnik dla mandatów ustalono 750 głosów, wobec czego poszczególne partje uzyskały następującą ilość mandatów: PPS. 4, BB. 8, ChD. i ND. 11, Bund 8, Poale Sjon 1, ortodoksi 3, sjoniści 3, Żyd. Koło gosp. i Folkiści po 1.

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W TARNOWIE.

Kraków. 17. 6. (PAT.). Wczoraj odbyły się wybory do Rady miejskiej w Tarnowie w IV. kole. Wszystkie 12 mandatów zdobyła lista Bloku polsko-żydowskiego. Lista socjalistyczna nie zdobyła żadnego mandatu.

PODRÓŻ INSPEKCYJNA MINIS. KUEHNA

Warszawa. (AW.) Minister komunikacji inż. Kuehn w podróży inspekcyjnej przyjechał 17 bm. do Krzemieńca, skąd po zwiedzeniu liceum udał się na inspekcję linii kolejowej Brody — Złoczów — Tarnopol. Następnie p. minister uda się przez Zaleszczyki na inspekcję nadgranicznych stacyj polsko-rumuńskich Śniatyna i Zaluca, poczem przez Kołomyje, Śniatyn i Lwów wróci 20 bm. do Warszawy. W inspekcji dyrekcji lwowskiej towarzyszy ministrowi prezes Praecht-Morawiański.

Po porażce niemieckiej w Madrycie.

Czerwcową sesję Rady Ligi. Dążenia niemieckie. Kontrmina Polska. Drażliwa sytuacja dr. Stresemanna.

Czerwcową sesję Rady Ligi miała mieć większe znaczenie zakulisowe, niż oficjalne. Zanosilo się bowiem na to, że w rozmowach choćby tylko Brianda z dr. Stresemannem będą ustalone sprawy, związane z przyspieszeniem ewakuacji Nadrenji. Tymczasem — zdaje się — Briand nie miał ochoty zadawać się na ten temat w bardziej szczegółowe rozmowy, ustalono tylko termin i miejsce politycznej konferencji reparacyjnej, po ekonomicznej, nad której wynikami przyjdzie nam się jeszcze bliżej zastanowić.

Natomiast wbrew oczekiwaniom, sprawa mniejszości — właściwie jedyny ważny punkt programu tej sesji — nabrała większego znaczenia, niż to naogół przypuszczano. W rozważaniu tej raczej drażliwej niż poważnej sprawy trzeba odróżnić dwa momenty: bezpośredni cel wzięcia sprawy przez Niemców i pośrednie ogólniejsze znaczenie.

Jeśli Kanadyjczyk Dandurant, będący jako Francuz także mniejszością w angielskiej Kanadzie, poruszył sprawę uprawnień mniejszości w tonie idealnym, a w sensie ra-

czej teoretycznym, to miał on na myśli w duchu amerykańskiego humanitaryzmu szereg największej ilości jednostek. Jeżeli jednak Stresemann, rozpoczynając od uderzenia pięścią w stół w Lugano, gniewnie zapowiedział rewizję procedury mniejszościowej Ligi, to miał na myśli przede wszystkim interes Niemiec jako państwa i Niemców jako narodu żyjącego w różnych państwach. A przede wszystkim w Polsce. Uważamy, że Niemcy i inne mniejszości powinny otrzymać w Polsce — i w innych państwach — to, co się im należy. Ale tworzenie w tonie Ligi stałego organu kontrolnego z udziałem Niemiec, przyczem orzeczenia Ligi w tej sprawie miałyby mieć charakter imperatywny, to było naprawdę za dużo.

Rząd polski przygotował odpowiednią kontrminę, a mianowicie wniosek o rozszerzenie tak pojętej kontroli nad mniejszościami na wszystkie państwa, w których żyją mniejszości a nie tylko na stosowanie ich do tych, które podpisały traktaty mniejszościowe.



Żdrową i pięknie opaloną skórę

każdy sobie życzy w lecie!

KREM NIVEA

potęguje brązowe zabarwienie skóry i działa zapobiegawczo, chroniąc ciało przed bolesnym oparzeniem słonecznym. Zwłaszcza w kąpielach słonecznej trzeba ciało przedtem dobrze natrzeć Kremem Nivea; pod żadnym warunkiem mokrego ciała nie należy wystawiać na działanie słońca. Krem Nivea jest jedynym kremem zawierającym Eucerynę i najwięcej zbliżony składem chemicznym do naturalnego tłuszczu skóry. Oto przyczyna *niezwykłego działania i skuteczności* Kremu Nivea.

Cena za opakowanie w pudełkach: gr. 40 i 75, zł. 1,40 i 2,60
w tubach czysto cynowych: zł. 1,35 i 2,25

Wyrób krajowy firmy PEBECO, sp. z o. odp. w Katowicach

25

Przedruk wzbroniony.

H. K. WEBSTER.

KWARCOWE OKO.

Przekład autoryzowany Z. Popławskiej.

(Ciąg dalszy)

Był to zwykły upór z mojej strony. kiedy powiedziałem, że moje kieszenie przywlekły do wypychania i zniosą wszystko. Nie przeczuwałem, jakiej wagi była ta decyzja. Zabrałem wyznaczone sobie paczki i zesłaliśmy do samochodu.

Dżim włożył paczki, Janina usiadła przy nim i ruszyliśmy w drogę z niewielkim, bo godzinnym opóźnieniem.

Puszka z grzybami wpadła mi w oczy i powiedziałem tonem, który brzmiał, jak stwierdzenie faktu:

— Więc jednak Mitchellowie nie jada!

— Zdaje mi się, że nie — rzekła Linda. — W razie, gdyby zmienili decyzję, mają samochód. Elza wpadła do mnie dziś na chwilę. Koni miał fatalną noc, nie spał do szóstej, więc nie chciała go budzić. Proszę, żebyś dzisiaj wieczorem poszła z nimi na wizytę, ale nie odpowiadaj im ani tak, ani nie. Dość głupio mi wyrwało:

— Do Mastersa. Ja też jestem zaproszony! Chciał mnie zapoznać z panią!

Tu Linda uczyniła rzecz cudowną. Rozśmiała się krótkim, radosnym śmiechem i poklepała mnie po dłoni.

— Jeżeli Mitchellowie nie pójdą, a pan będzie miał ochotę, to pan mnie weźmie ze sobą, i koniec! Ale przypuszczam, że jak się dowiedzą o naszej wspólnej wyprawie, także przyjdą. Oboje chcą pana poznać. Mówiłam im o panu. Zwłaszcza Elza interesuje się panem. I dlatego była dzisiaj taka niezadowolona, że nie jedzie.

— Dlaczego opowiedziała im pani o mnie? — spytałem, starając się mówić zartobliwie. — Czy pani powiedziała, że bierze do pomocy detektywa?

Poczuła się urażona.

— Nie mówiłam im, że pan wie cośkolwiek. Nie chciałam mi się o tem mówić. Musiałabym opowiedzieć, że odesłano mi wizję, że zamek przy niej był zerwany itd. Chciałam mówić o czymś miłszym i przyjemniejszym. Więc opowiedziałam, że odwiedził pana, że mi się tam bardzo podobało, że pan obiecał zrobić dla mnie sztuczkę z ogniem. — Poczem dodała, jakby do siebie: — Pewnie Elza była zadowolona, bo myślała, że Koni krzywi się na to...

Jakgdyby te słowa zdziwiły ją, umilkła i spojrzała na mnie zmieszana.

— Nie wiem, dlaczego to powiedziałam — rzekła. — Nie myślałam tego... Poprostu wyrwało mi się.

— Pomówmy o tem trochę — rzekłem. — A jeżeli pani będzie miała dość, to zaraz przerwiemy. Mitchell przyjaźnił się z rodzicami pani. Panią znał małą dziewczynką. Czy widziała go pani zaraz po tem nieśczęściu?

— Nie widzieliśmy się przez wiele lat. Aż do ostatniego spotkania. Oni przeważnie mieszkali zagranicą — pierwszy raz od ślubu przyjechali do kraju — na Capri i w innych miejscowościach. Nie znałam jej przedtem. Z początku miałam wrażenie, że on lubi mnie więcej, niż ona... ale jakśmy zaczęli mówić o dawnych czasach, o cyrku, bardzośmy się ze sobą zaprzyjaźnili... Kiedy mi zaproponowali to mieszkanie (jak panu wiadomo, dom jest własnością Elzy), nie posiadałam się z radości. Jakbym odnalazła prawdziwych przyjaciół.

On jest trochę nieśmiały, odludek, zupełnie nie wygląda na autora tych strasznych sztuk, które pisze i mam wrażenie, że kobiety uwielbiają go. Ja nie mogłabym się w nim nigdy zakochać, bo w myślach łączę go mimowoli z rodzicami. Elza kocha go bardzo. Poprostu szaleje za nim. Przypusz-

czam, że miał niejedną przykrość, zanim się z nią ożenił!

— Co pani Mitchell robiła przed ślubem? Czy pani zna jej panińskie nazwisko? — miałem nadzieję, że pytanie moje brzmiało dostatecznie naiwnie... I nie myliłem się widocznie.

— Ona była już wdową. Jej pierwszy mąż nazywał się Miller — bardzo bogaty przemysławiec. Nie mieli dzieci i po śmierci odziedziczyła po nim cały majątek. Ale nie sądzę, że Koni ożenił się z nią dla pieniędzy. Jest bardzo ładna, pociągająca i on ją naprawdę bardzo kocha.

— Ale musi być bardzo wrażliwa na jego zainteresowanie się innymi kobietami, prawda?

— Przed dwoma czy trzema tygodniami przyszło mi to na myśl. Ale zauważyłam coś naprawdę dopiero onegdaj wieczorem. W ilję naszego poznania. Przyszli do mnie na kolację, oczywiście, po przedstawieniu. I nagle, gdy się żegnali, zobaczyłam, że ona formalnie przesyła mnie oczyma... To było straszne!

— Może zrobiła pani coś, co zbudziło w niej zazdrość? Może wzięła go pani za rękę, albo coś w tym rodzaju?

Zarumieniła się i potrzaskała głową.

— A nie mówił mi o czemś, co wykluczało ją poniekąd... O dawnych czasach, o cyrku?

— O wszem! A jednak! Ale to niemożliwe!

— Proszę mi powiedzieć — nalegałem.

— Rozmawialiśmy o tych wszystkich dziwnych rzeczach, które mi się w ostatnich czasach przytrafiły... w szczególności o tej napadzie na schodach. Oboje radzili mi, że bym się zwróciła do policji. Chcąc zmienić temat, opowiedziałam im, jak posłałam Pawła, żeby kupił na wysprzedaży parę drobniagów do dworku. W chwili, gdy miał wyjść, dałam Koniemu list pana Halstro ma... wie pan tego jegomościa z Jawy...

(C. d. n.)

we. To podziało otręzwiająco na mocar-
stwa, bo przecież i Francja ma w Alzacji
swoje mniejszości niemieckie, no — a An-
glia, raczej W. Brytania ma ich bez liku!
Tak więc wniosek niemiecki, który miał na
celu wyjednanie zupełnej bezkarności mniej-
szościom niemieckim, głównie w Polsce, był
by musiał w konsekwencji doprowadzić do
podkopania irredenty w różnych państwach
i do narażenia na szwank ich suwerenności,
o którą przecież dla siebie Niemcy tak dba-
ją, chcąc jak najrychlej uwolnić się od oku-
pacji Nadrenji.

Momentem nadającym wystąpieniom dr.
Stresemanna podczas ostatniej sesji było nie-
co drastyczne, były echa Opola. Jak może
występować w obronie mniejszości przedsta-
wiciel państwa, które ze swoją mniejszością

postępuje tak bardzo brutalnie. Fakt uwol-
nienia przez sądy opolskie głównego podze-
gacza do awantur opolskich jest przecież
najlepszym dowodem, że istotnie mniejszości
potrzebują ochrony, tylko nie tam, gdzie te-
go żąda Stresemann, ale właściwie w jego
własnej ojczyźnie. Opole ujawniło, że Niem-
cy, którzy przed wojną uważali germaniza-
cję za przymusowy i jawny punkt swojego
rządu, obecnie też, pomimo Ligi Narodów,
brutalizują mniejszość polską u siebie.

Porażka dr. Stresemanna w Madrycie,
która na długo uniemożliwia jakąś zmianę w
procedurze Ligi wobec mniejszości. Dyskre-
tnie podłożona przez Niemcy bomba nie wy-
buchła.

U W A G A!

PASTE

CHLORODONT

wyciska się na suchą szczoteczkę. Pro-
szę o tem pamiętać.

prawomocnym wyrokiem sądowym, uznają-
cym winę oskarżonego za dowiedzioną, stwa-
rza czasem bardzo trudną i ciekawą kwestię
stosunku cywilnego skazańca do złobytego
przezeń w drodze zbrodni majątku.

Jeśli chodzi o zwykłe dziedzicze-
nie, sprawa jest prosta, gdyż kodeks cywil-
ny wyraźnie uznaje za niegodne spadkobran-
ia te osoby, które bądź przyczyniły się do
śmierci spadkobiercy, bądź też, wiedząc o po-
pełnionej zbrodni, nie doniosły o tem wła-
dzom.

Sytuacja jest trudniejsza, gdy morderca
przychodzi do majątku po swej ofierze praw-
em własnym, niespawkowem, lecz umow-
nem, wynikającym z układu zawartego ze
zmarłym przed jego śmiercią.

Jedną z takich spraw trafiła do Sądu
Najwyższego, gdzie pełny komplet wszyst-
kich sędziów wydał orzeczenie w związku z
zagadnieniem przejścia majątku w ręce me-
żobójczyń.

Chodziło o sprawę Stanisławy Stasiako-
wej, która była skazana w 1919 roku wyro-
kiem prawomocnym na 8 lat ciężkiego wię-
zienia za współudział w zamordowaniu swe-
go męża, Antoniego. Po odcierpieniu kary
Stasiakowa wyszła z więzienia i wystąpiła
na drogę sądową o przyznanie jej połowy
majątku po mężu, na zasadzie aktu rejenta-
nego, zawartego między małżonkami na parę
lat przed zbrodnią i ustanawiającego między
nimi wspólność majątkową.

Powództwo było skierowane przeciw ro-
dzinie zmarłego, która podczas pobytu powód-
ki w więzieniu objęła majątek w posiadanie.
Pozwana rodzina zgłosiła powództwo
wzajemne o uznanie Stasiakowej za niegod-
ną korzystania z dobrodziejstw zawartej z
mężem umowy.

Po różnych kolejach sprawy, Sąd Naj-
wyższy uznał słuszność stanowiska pozwa-
nych i odmówił Stasiakowej prawa do mają-
tku, o który zabiegała. Sąd Najwyższy kiero-
wał się tu względami analogji do przepisów
wyłączających morderców od dziedziczenia
po swych ofiarach, oraz przepisem, iż wszel-
kie umowy mają tylko wtedy skutek, jeżeli
wykonywane są z dobrą wiarą. Oczywiście
dykowanie na życie kontrahenta „dobrą wiarą“
wyklucza.

Sprawy kolejarzy.

O dodatek godzinowy dla palaczy kolejowych

(S) Prośba palaczy kolejowych zatrudnio-
nych przy podgrzewaniu pociągów na sta-
cjach macierzystych o przywrócenie dodatku
godzinowego — została przez Ministerstwo
Komunikacji załatwiona odmownie, z moty-
wacją, że dodatek godzinowy przysługuje za
czas spędzony w drodze na parowozie.

Jednakże zaznaczyć należy, że drużyny
parowozowe, zatrudnione przy przetaczaniu,
aczkolwiek pełnią swą służbę na stacji ma-
cierzystej, jednak dodatek godzinowy pobie-
rają. Zdarzają się wypadki, że na stacjach
wobec braku parników służących do podgrze-
wania pociągów — składy pociągowe ogrze-
wane są przez parowozy przetokowe. Za czas
tej służby przy podgrzewaniu pociągów, dru-
żyny parowozowe otrzymują dodatek godzi-
nowy. Wobec tego jest rzeczą nieuzasadnio-
ną odmawianie dodatku godzinowego w wy-
padkach gdy składy pociągowe ogrzewane
są przez parowozy, do obsługi których prze-
znaczony jest jeden pracownik.

Obniżenia świadczeń ubezpieczeniowych

domagają się rzesze pracowników umysłowych.

Pracownicy umysłowi uginają się pod
ciężarem składek ubezpieczeniowych, potrą-
canych im z pensji. Jeżeli weźmiemy pod u-
wagę, że każdy pracownik płaci miesięczne
składki na kasę chorych, fundusz bezrobocia
emerytalny i na wypadek bezrobocia i że su-
mmy te łącznie wynoszą przy średnim zarobku
300—400 zł. miesięcznie aż 9 procent poborów,
to przynajmniej musimy, że obciążenie to jest
rzeczywiście zbyt wielkie. Do wymienionych
świadczeń dochodzi jeszcze podatek dochodo-
wy w tym wypadku, gdy pensja pracowni-
ka przekracza 500 złotych.

Związki pracowników umysłowych nie-
jednokrotnie wносиły interpelacje przez
swych posłów, interweniowały u władz cen-
tralnych, bez skutku jednak dotychczas. W
departamencie ubezpieczeń społecznych Mi-
nisterstwa pracy i opieki społecznej istnieje
od pewnego czasu wyraźna tendencja nieob-
niżania składek, względnie niedopuszczania
do obniżania, a raczej podtrzymywania ich
na wysokim poziomie — a to z tej pobudki
taktu, by, w razie wprowadzenia sku-
mulowanego ubezpieczenia według znanego
projektu, dzielnice, mające wysoko rozwinię-
ty system ubezpieczeń społecznych, a więc
zabor pruski, odczuły nowy projekt, jako po-
ważną ulgę, te dzielnice, zaś, których system
ubezpieczeń jest mniej rozwinięty i które

wskutek wprowadzenia ubezpieczenia kumu-
latywnego zostaną obciążone silniej, niż obe-
nie, nie miały powodu do skarżenia się na
zbyt wielką różnicę między obciążeniem obe-
cnem a przyszłym.

Jak się zdaje, w związku z tą tendencją,
pozostaje fakt, że ministerstwo nie chce po-
zwolić zakładowi ubezpieczeń od wypadków
na obniżenie składek, mimo, że w tym za-
kładzie właśnie byłoby ku temu wszelkie
rzeczowe podstawy. Gospodarcza nieracjonal-
ność powyższej techniki ministerstwa pracy
i opieki społecznej leży jak na dłoni.

Inaczej postępują Niemcy, gdzie np. obe-
nie fundusze rezerwowe ubezpieczalni spo-
łecznych wzrastają bardzo powoli, gdyż tru-
dności gospodarcze nie pozwalają na ich
zwiększenie i raczej prą do obniżenia skła-
dek. Niemcy zrozumiały to doskonale, że w
zakresie ubezpieczeń społecznych nie można
i nie powinno się stosować ścisłe zasad go-
spodarczych, obowiązujących w zakresie u-
bezpieczeń prywatnych.

Jak słyhać, międzynarodowa komisja
pracowników umysłowych złoży w tych
dniach na ręce p. ministra pracy memoriał,
domagający się obniżenia składek ubezpie-
czeniowych.

Ograniczenie samorządów

w pobieraniu podatków inwestycyjnych.

Ministerstwo spraw wewnętrznych, w po-
rozumieniu z Ministerstwem skarbu, wysta-
wało okólnik do wojewodów w sprawie po-
bierania podatku inwestycyjnego przez gmi-
ny.

M. S. W. zwraca uwagę, że podatek ten
dopuszczalny jest tylko w wyjątkowych wy-
padkach, wtedy, gdy zachodzi niezbędna ko-
nieczność dokonania pewnych inwestycji,
należących do zakresu działania związku ko-
munalnego. Tylko umotywowane szczególne
okolicznościami uchwały o ustanowieniu
takiego podatku będą zatwierdzane przez
władze nadzorcze, niedostatecznie umotywo-
wane z reguły będą odrzucane.

Podatek na cele inwestycyjne nie może z
reguły przekraczać 50 proc. państwowego po-
datku od nieruchomości, w wyjątkowych wy-
padkach może on wynieść więcej, do tego je-

dnak wymagana jest specjalna aprobata M.
S. W.

Ministerstwo podkreśla w okólniku fakt,
że niektóre związki komunalne uczyniły so-
bie z podatku inwestycyjnego stałe źródło
dochodu, co jest rzeczą stanowczo niedo-
puszczalną. Ze względu na ciężki stan płat-
niczy wskazana jest jaknajdalej idąca ogre-
dność w obciążaniu ludności podatkami, na
co M. S. W. poleca zwrócić uwagę związkom
komunalnym.

Znamienny ten okólnik pozostaje niewąt-
pliwie w związku z ostatnim raportem kwar-
talnym doradcy finansowego rządu p. De-
vey'a, który dowodził, że właściwą drogą do
ożywienia życia gospodarczego, a pośrednio
do zwalczania bezrobocia jest ograniczenie in-
westycji publicznych i reforma systemu po-
datkowego w kierunku zmniejszenia obcią-
żeń.

Czy zbrodniarz może dziedziczyć po swej ofiarze.

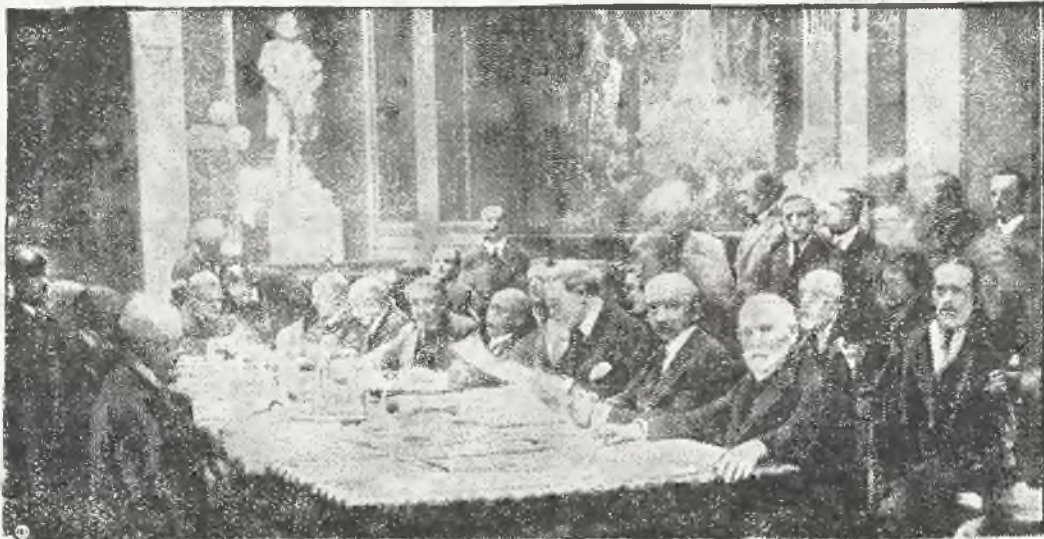
ZASADNICZE TEZY SADU NAJWYŻSZEGO.

Często się zdarza, że motywem popełnio-
nej zbrodni jest chęć zysku i nadzieja zdo-
bycia majątku w spadku po nieboszczyku. —
Szczególnie po wsiach te pobudki często pro-

wadzą do zbrodni. Kroniki sądowe pełne są
spraw, gdzie syn zabija ojca, brat brata, żona
męża, by posiadać upragnioną ziemię.

Mord taki, wykryty i przypieczętowany

Z Rady Ligi Narodów.



(xy) Rycina nasza przedstawia posiedzenie Rady Ligi Narodów, w wielkiej sali pałacu senatorskiego w Madrycie.

Sady owocowe w Polsce

po tegorocznej zimie i ostatnich przymrozkach.

Niebywale mrozy tegoroczne wyrządziły w sadach polskich prawdziwe spustoszenie. Na całym prawie obszarze Rzplitej wymarły doszczętnie drzewa gruszkowe. Ten sam los spotkał wszystkie odmiany roślin południowych, zwłaszcza winogron, orzechów włoskich, brzoskwiń i moreli. Mrozy nie oszczędziły także najcieplejszego zakątka Rzplitej, Zaleszczyk. Słynne zaleszczyckie morele i brzoskwinie wymarły także.

Najeiikawsze jednak skutki mrozów obserwuje się dopiero teraz na czereśniach i wiśniach. Drzewa te, które z zimy wyszły, jak się zdawało, dość dobrze, puściły pędy, rozwinęły się, zakwitły, okwitły i zawiązały owoce zupełnie normalnie. Teraz zaś, już po wykształceniu się owoców, zaczynają tracić liście. Wedle informacji ze sfer miarodajnych, jest to zjawisko zupełnie wyjątkowe i dotychczas niespotykane. Istnieje domniemanie, że są to albo skutki mrozów, albo, co jest mniej prawdopodobne, skutki wysilenia. Sytuację komplikuje fakt, że cierpła w ten

sposób drzewa przeważnie starsze, młodsze zaś są zupełnie zdrowe.

Wytrawni znawcy sadownictwa podają następujący sposób ratunku: Oranie, lub przekopywanie ziemi pod drzewami, w celu otworzenia do korzeni drzew dostępu powietrza, oraz zasilanie ziemi nawozami azotowymi, mierzwą końską, lub saletą chilijską. W ostatnim przypadku należy stosować dwie dawki w odstępie dwu tygodni po 15 gramów saletry na metr kwadratowy. Z zabiegiem tym należy się pośpieszyć, tak, aby ukończyć go jeszcze w czerwcu. W lipcu już zasilać drzew nie wolno, pod grozą zbytniego wybujańa i nadmiernego przybytku nowych pędów, co może być dla drzew zgrubne.

Należy przypuszczać, że rok bieżący będzie ubogi w „nowalje”. Na dobitkę bowiem niedawny przymrozek zniszczył wczesne kartofle, zwarzywszy kwiat skutkiem czego spodziewany plon przepadł. Rok bieżący przez ogrodników uważany jest za prawdziwą klęskę.

Sensacyjny zwrot w procesie dr. Richtera.

OSKARŻONY PRYZNAJE SIĘ DO KRZYWOPRZYSIĘSTWA. — OBCIĄŻAJĄCE ZEZNANIA WACHMISTRZA POLICJI I LEKARZY FARMACEUTÓW JAKO RZECZOZNAWCÓW.

(?) W procesie dr. Richtera zaszedł zwrot sensacyjny.

Obronca oskarżonego złożył następujące oświadczenie:

Obrona składa w imieniu oskarżonego zeznanie, iż tenże przyznał się przed swoimi obrońcami, iż złożył przed trybunałem fałszywą przysięgę. Zeznanie to w razie koniecznej potrzeby oskarżony gotów osobiście powtórzyć wobec trybunału.

Oświadczenie to wywołało na sali rozpraw ogromne poruszenie.

Co skłoniło oskarżonego do tego oświadczenia? — zapytywał ten i ów.

Jak się zdaje, zaważyło tutaj zeznanie wachmistrza policji, który towarzyszył pani Mertens do szpitala.

Oto co ten zeznał. Pani Mertens wybiegła na ulicę, wołając, że jest otruta. Za nią biegł dr. Richter. Pani Mertens przystąpiła do wachmistrza, wzywając jego pomocy. By uniknąć zbiegowiska, zarządził dr. Richter, by wsiadli do dorożki i pojechali do szpitala.

Wachmistrz zeznaje dalej, że pani Mertens co chwila wsuwała palec do ust, wołając: „Ach, gdybym mogła wymiotować!” Ciągłe przytem powtarzała, że jest otruta. Kiedy przybyli do szpitala, dr. Richter najpierw pomówił sam, na osobności z dr. Jacobi, a potem dopiero wprowadzono pacjentkę. Pani Mertens i wachmistrz zostali w poczekalni. I wtedy rzekła do niego:

„Panie wachmistrzu, zostań pan przy mnie. Dr. Richter rozmawiał z dr. Jacobi i wpłynął na niego. Nie powiedział mi prawdy, a ja czuję, że umieram. Dajcie mi coś, bym mogła wymiotować!”

W tej chwili wszedł dr. Jacobi i zwrócił się do wachmistrza ze słowami: „Dobrze, że pan tu jesteś i mamy świadka. Ta pani twierdzi, że jest otruta. Zbadałem ją i nie takiego stwierdzić nie mogłem”.

Ponieważ pani Mertens nie przestawała krzyczeć, że jest otruta, dr. Jacobi kazał jej otworzyć usta, by mógł zajrzeć do gardła. I wtedy wachmistrz zauważył na jej szyi śla-

DO SKONAŁE
POLSKIE PERFUMY
MAJOLA

4632

dy podrapań. Gdy lekarze znowu wyszli na chwilę z poczekalni, zapytał jej skąd pochodzą te ślady podrapań, odpowiedziała mu wtedy, że dr. Richter badał ją w domu i widział jej pierścień do macy. Widziała, jak pierścień ten posypyany był proszkiem białym. Po chwili uczuła, że pali ją wewnętrznie. Gdy chciała wołać ratunku, dr. Richter cisnął ją na ziemię i zaczął bić.

Rozmowa się urwała. Wszedł znowu dr. Jacobi i rzekł, że nie może tutaj zostawić tej pani, lecz trzeba ją przewieźć na oddział dla nerwowo chorych. W kilka minut potem odwieziono panią Mertens z kliniki na oddział dla nerwowo chorych.

Tyle zeznał wachmistrz policji, który wtedy towarzyszył pani Mertens do szpitala.

Jak wiadomo, pani Mertens umarła w kilka godzin później.

Ciekawem jest, że ona sama jak zeznała świadkowie wołała, że dr. Richter dał jej trute pralinki do zjedzenia, to znowu opowiadała o zabiegu, jakiego dokonał na niej dr. Richter przyczem użył „zatrutego” pierścienia. Jej krzyki i sprzeczne opowiadania, jej oskarżenie wymierzone przeciw lekarzom, który cieszył się do tej pory największym zaufaniem i jak najlepszą opinią, sprawiły, że jej nie uwierzono i myślano, iż ma się do czynienia z warjatką.

Kiedy umarła, to i wówczas jeszcze nie przypuszczano w pierwszej chwili, że umarła otruta.

Z kolei zeznawali dr. Jacobi, potem kłóli się dr. Richtera, znajomi, wreszcie rzecznicy, którzy mieli wypowiedzieć swoją opinię o działaniu trzeizny w organizmie pani Mertens i o otruciu, która znaleziono w ubraniu dr. Richtera przy osobistej rewizji w chwili aresztowania go.

Zeznanie te, jak poprzednie zeznanie wachmistrza policji, obciążały mocno oskarżonego.

Nie było już wątpliwości o jego winie.

Wakacyjne kursy dla nauczycieli.

Zarząd Główny Związku Zawodowego Nauczycieli Polskich Szkół Średnich organizuje w czasie od 6-go do 18-go lipca br. w Wieleniu nad Notecią (2 godziny kolejno od Poznania) kursy pedagogiczno - społeczne, poświęcone najżywońszemu zagadnieniu z dziedziny metody nauczania, wychowania i zjawisk społecznych.

Kursy obejmują cykl społeczny i pedagogiczny. W cyklu społecznym wykładają: sen. St. Posner: „Oświata i demokracja”, prof. L. Krzywicki: „Rozwój stosunków społecznych i wpływ ich na poglądy pedagogiczne”, sen. St. Kopeński: „Szkoła a społeczeństwo”, prof. dr. Z. Mysłakowski: „Rodzina a szkoła jako środowiska wychowawcze”, wiz. L. Zapolski: „Udział społeczeństwa w administracji szkolnej w Polsce”.

Cykl pedagogiczny obejmują wykładają: dr. Lipska - Librachowa: „Najnowsze kierunki i metody pedagogiczno - wychowawcze”, dr. M. Odrzywolski: „Teoretyczne założenia współczesnych prądów pedagogicznych”, dr. M. Rowid: „Nowe drogi w psychologii a szkoła twórcza”, A. Patkowski: „Kształcenie nauczycieli zagranicą i w Polsce”, dr. Mysłakowski: „Personalizacja pracy szkolnej”, St. Baley: „Badanie testowe na terenie szkoły”, dr. M. Grzegorzewski: „Badania uzdolnień dzieci”, T. Wojewski: „O wychowaniu estetycznym”, dyr. T. M. kuch: „Tegoroczne zjazdy nauczycielskie”.

Zachodzie”, St. Świdziński: „Reforma programów w szkole”.

Wreszcie w obydwóch cyklach odbędą się seminaria na tematy wymienione.

Kierownictwo kursów obejma: sen. St. Kopciński i prof. St. Świdziński (sekretarz).

Program badań

terenowych państwowego instytutu geologicznego w r. 1929.

Program badań terenowych, które mają być wykonane przez Instytut Geologiczny w r. 1929, uwzględnia przede wszystkim te obszary kraju, które posiadają szczególnie doniosłość dla życia gospodarczego Rzeczypospolitej, a więc Polskie Zagłębie węglowe, polą ropopajne i solonośne w Karpatach na ich przedgórzu, wreszcie złoża rud żelaznych i kruszców cynkowo - ołowianych w Polsce środkowej i połudn.-zachodniej.

Prócz tych badań Instytut wykona w r. bieżącym specjalne poszukiwania geologiczne - górnicze i geofizyczne, zdążające do ocnego złożu surowców, niezbędnych dla obrony granic Państwa lub dla podniesienia wydajności naszego rolnictwa.

Badania w Zagłębiu węglowym polegać będą głównie na kartowaniu szczegółowej mapy geologicznej Zagłębia w skali 1:25.000 na arkuszach: Bukowno, Wielki Chelm, Oświęcim, Wodzisław. Badania terenowe Karpat zostaną skoncentrowane przede wszystkim w ich części środkowej i zachodniej, a więc na arkuszach: Dobromil, Ustrzyki Dolne, Lisko, Sanok, Dynów, Jasło i Gorlice.

Na terenach kruszonośnych będą prowadzone badania złożu ołowiu w okolicach Siewierza, kartowanie arkusza Opoczno, Krzepice i Częstochowa, poszukiwania złożu minerałów użytecznych w Górach Świętokrzyskich, miedzi rodzimej na Wołyniu i inne.

Będą również prowadzone dalsze badania hydrologiczne w dorzeczu Jasioldy, pozostające w związku z projektem osuszenia Polaś. Badania grawimetryczne będą prowadzone nadal w okolicach Kropiwnika na terenie występowania soli potasowych. Dzięki zaś wyznaczonym kredytom przez Radę Ministrów będą również prowadzone poszukiwania nowych złożu soli potasowych na terenach Podkarpackich i na Kujawach. Wreszcie kosztem i na życzenie M. S. Wojsk. będą prowadzone w dalszym ciągu poszukiwania złożu kruszonośnych.

Portrety poetyckie.

Nowe źródło dochodów sprytnego angielskiego literata.

(?) Nowe źródło dochodów otwiera się dla ludzi pióra. Drogę wskazuje angielski literat Osbert Sitwell, o którym londyńskie gazety piszą ze superlatywem: „utalentowany”. Pan ten „tworzy” „Poezje portretowe” na zamówienie.

Kto chce, a ma na to dość pieniędzy, może u niego zamówić swój poetyczny portret. Cena takiego portretu w małym formacie 50 funtów szterlingów, w naturalnej wielkości 100 funtów szterlingów. Portret rodzinny kosztuje 200 funtów szterlingów. W portrecie odmalowuje p. Osbert Sitwell fizyczne i duchowe właściwości danej osoby, jej cechy charakterystyczne, jej upodobania, jej indywidualność, a wszystko to w gładkich rytmach, które uwiecznione zostają drukiem, już na koszt pana Osberta Sitwella.

Kto zamówić chce u niego portret, musi odwiedzić eleganckie, modnie urządzone studio pomyslowego literata p. Sitwella, by mu pozować. Trzy seanse po dwie godziny potrzebne są panu Sitwellowi, by zdobył malarzkie i literackie dane dla stworzenia portretu. Po tygodniu dostarcza zamówiony portret w druku.

Myslicie, że to żarty? Inzeraty pana Osberta Sitwella, reklamujące tego rodzaju portrety, sprawiły, że do-

stał już pokaźną liczbę zamówień od rozmaitych nowych bogackich, którzy obok portretu malowanego przez „sławnego” malarza, chcą mieć także portret „literacki”, napisany przez utalentowanego poeę.

Pomysł pana Osberta Sitwella nie jest zresztą tak świeżej daty.

Już na bardzo wiele wieków przedtem, w starożytnym Rzymie, tworzyli wybitni poeci takie portrety na zamówienie.

Później powtórzyło się to we Włoszech w epoce renesansu, a za przykładem Włoch, polscy skrybowie w XVI i XVII wieku pisali panegiryki na cześć osób, które życzyły sobie, by ich uwieczniono.

A więc? Może i nasi nowobogacy zamówią swoje portrety, pisane gładkiem wierszem?

TYSIĄCE KOBIET
używa codziennie kremu
FASCINATA

1732

Tylko, że nasi poeci gotowi powiedzieć, że ten interes się nie opłaci.

Co Anglia, to nie Polska.

Snob angielski może sobie pozwolić na zapłacenie takiego portretu.

Snob polski rzuci jakiś ochłap ze swoich dochodów na cele dobroczynne, a wie, że napiszą o nim w gazecie panegiryk „za darmo”.

Kasyno podoficerskie 26 pp. we Lwowie.



(d.) Dowódca 26 pp. we Lwowie, ppłk. Bolesław Pytel, jeden z pawilonów w koszarach przy ul. Kleparowskiej przydzielił do użytku nowo założonego tam „Kasyna podoficerskiego”. Podoficerowie przy wspólnych wysiłkach, pod kursorją por. Kokulara i prezesa st. sierżanta Bol. Mogiłańskiego, nie ustają w pracy intensywniej w kierunku oświatowym i towarzyskim. Stworzono sekcję oświatową, sekcję sportową i bibliotekę własną, urządzono scenkę amatorską i jadalnię. Dobrane kółko amatorskie daje przedstawienia, na których inauguracji obok korpusu oficerskiego pułku, podoficerów z rodzinami i szeregowych jawili się także: dowódca korpusu gen. Popowicz i dowódca dywizji pułk. Zulauf. Na powyższym zdjęciu fotograficznym widzimy oficerów-opiekunów tego „Kasyna”, oraz artystów-amatorów. Po środku siedzi ppłk. Pytel, z jego prawej strony: kpt. Michalewski i ppłk. dypl. Dziurzyński, a z lewej: ppłk. Sikorski i kapt. Nadaliński. Dalej widzimy artystki - amatorki z p. Niemcowa na czele, oraz artystów - amatorów: st. sierżantów: Zielińskiego, Słowika, Kocho, Babireckiego, Boczkowskiego, Szczurka, Mogiłańskiego (prezesa) Putka i Komendę, niestrudzonego reżysera. (Fotogr. red. Daniluk).

Pogromca zwierząt obnaża swą duszę.

TRESURA KIEDYS A TERAZ. — BAJKI O WPLYWIE WZROKU. — BANDU RATUJE DYR. KLUDSKIEMU ŻYCIE. — MŚCI WOŚĆ TYGRYSICY.

(Oryginalny wywiad „Wieku Nowego”).

Praga, w czerwcu.

Przystojny elegancki mężczyzna: Karol Kludsky, współwłaściciel największego wędrownego cyrku świata. O cyrku i jego życiu mówi z zapalem. Jest w swoim żywiole.

Napomknąłem w rozmowie o Jacku Londonie, który popatrzywszy raz za kulisy poskramiania zwierząt, widział tak bezlitosne znęcanie się, że ten mężny, awanturniczy charakter nabrał raz na zawsze wstrętu do cyrkowych produkcji.

Człowiek, który od czterdziestu lat żyje między lwami i tygrysami, usniecha się i mówi: Mniej więcej to oto: Były czasy, gdy poskramiano się bezwzględna przemocą. Wóz z kłatką przystawiono aż do manieży, bestji nawlekał się gruby łańcuch i wyciągało się ją na piasek. W razie niebezpieczeństwa zaciągano się łańcuchem bożitośnie wokół szyi. Gdy chciało nauczyć tygrysa jeździć na

koniu, wsadzało się na grzbiet konia (tygrysa) razem z całą skrzynią, z której codziennie odrywało się jedną deskę, aż — przyzwyczajony się — stał tygrys na koniu bez skrzyni.

Dla starego tego systemu jest charakterystycznym następujące zdarzenie: w Monachium przyszli raz do nas cyganie, abyśmy im sprzedali niedźwiedzie. Ojciec — stary Kludsky — przestrzegał ich, że są to olbrzymie bestje i zniszczyły mu już wiele wozów. Cyganie mimo to kupili je jednak. Nikt nie odważył się ich od tej chwili dotknąć. — U Kludskich w cyrku byli ciekawi, jakże cyganie odwożą. Cyganie nie dali im przez 24 godzin nie jeść. Potem przynieśli kilka beczek śledzi i nie dali im znowu przez dzień nie pić. Nazajutrz przywieźli beczkę spiyktusu z onkrem — niedźwiedzie wylizali to do ostatniej kropki. Na pół martwym i bez-

władnie leżącym zwierzętom, wyrwali następnie kły i pazury, wsadzili do nozdrzy żelazne kłaski i na otwartym wozie je odwieźli. Za rok piły niedźwiedzie z flaszki i tańczyły. To było kiedyś.

Dziś rozum i ekonomia wniknęły i do maneży. Zwierząt nie męczymy już choćby z praktycznych powodów. Taki tygrys kosztuje 15.000 zł. Robimy to inaczej. Wpuszczamy 20 młodych drapieżników do klatki i zamykamy ją. Siadam w pośrodku, czytam gazetę lub palę papierosa. Ponieważ zwierzęta chcą w pierwszej chwili uciec, przeskakując przez przygotowane już w klatce stołeczki. Za kilka dni zaczynam się z młodymi lwami, czy tygrysami bawić. Tu właśnie jest najcięższy moment. Muszę odgadywać i specjalizować. Zwierzęta chodzą już do maneży chętnie, bawią się, ciągną mnie za spodnie itd. Teraz muszę im dać już poznać, że jestem tu nie tylko dla ich zabawy — autorytet nauczyciela, który zaznacza różnicę między przyjaźnią a przychylnością.

Następnie wybieram: inteligentniejsze na walec, kulę ewent. konia, pozostałe dla skoków i piramid. Za tydzień ćwiczę już w grupach po 4—5 zwierząt. Zaczynam piramidą u krat i ściagam ją następnie codziennie bliżej do środka. Za kilka dni pamiętają już taką piramidę.

Ćwiczyć starego tygrysa? Owszem też idzie, ale tylko przemocą, a tego nie chcę. Bardzo pojętny jest słoń, ale mimo to ogromnie ciężki do tresury. Jeden krok ćwiczy się czasami — rok. Tygrys pójdzie za kawałkiem mięsa, gdzie pan zechce. Lew już nie. Za to tygrys skoczy na człowieka z tyłu. Lew nigdy. Jest gentlemanem. Wściekły jak diabeł — ale królewska powaga.

Czy poskramiam oczyma? Bajki! Jeśli lew lub tygrys chce na człowieka skoczyć, nie pomogą mu nawet najbardziej demoniczne oczy. Trzeba sobie zjednać ich przyjaźń, ale i — poszanowanie.

Moje przygody? Niema o czym mówić. Najgorzej było raz ze mną w Jugosławii. Miałem wrażenie, że jedna tygrysią jest ciężarna. Zapewniano mnie, że nie. Kazałem ją więc też przyprowadzić. Nie chciała wejść do klatki. Popchnąłem ją więc lekko widłami. Skoczyła do maneży, a ja odłożyłem widły by uchylić kapelusza i pozdrowić publiczność. Coś na mnie nagle spadło — tygrysią wściekle wzięła się w plecy, a potężna łapa uderzyła mnie w głowę. Upadłem na piasek. W tem największy mój tygrys — Bandu — skoczył na nią. Puściła mnie i rzuciła się na towarzysza. To wystarczyło bym wstał i wymknął się. Zrozumiała, zostawiła Bandu i skoczyła za mną — dopadła już tylko zamkniętych drzwi kraty. Była ciężarna. I do dzisiejszego dnia pamięta ta matka, że ją przemocą gnałem do klatki, gdy miała boleści. Chce pan to widzieć?

Posłaliśmy do klatek. Wszystko milczało, jedna tylko tygrysią groźnie ryknęła, wyszczerzywszy kły...

Ja jej tego nie biorę za złe, ale zbliżyć się do niej nie śmię — kończy dyrektor Kludsky.

J. R.

Pół dnia pracy dla kobiet.

W Bordeaux, we Francji, powstało specjalne towarzystwo zarobkowe, mające na celu zatrudnianie kobiet, przede wszystkim zaś meżatek, jedynie w ciągu pół dnia, mogących pozostać częścią dnia poświęcając zajęciom domowym i życiu rodzinnemu. W ten sposób towarzystwo zamierza uzdrowić obecne stosunki, które kobietom pracującym zawodowo odbierają zupełnie prawie, a w każdym bądź razie ogromnie utrudniają, wykonywanie obowiązków domowych i powodują zaniedbywanie dzieci i niezgodę w małżeństwie.

POMYŚL o WYJEŹDZIE na Wystawę w Poznaniu.

Kto z kim żeni się we Lwowie.

Zapowiedzi ślubne od d. 3. do 10. czerwca 1929 r.

W parafii archikatedralnej. 1) Lubas Marjan Leon (2-ga im.), Kurkowa 23, Dempniak Katarzyna, Chorażczyzny 22.

W parafii św. Mikołaja. 1) Augustyn Sobociński, Jabłonowskich 7. Irena Ginter, Warszawska, par. św. Barbary. — 2) Kazimierz Cichy, Ponińskiego 21. Anna Mazurkiewicz, Ponińskiego 31. — 3) Eustachy Stosek, Gródecka 66. Henryka Rosadzińska, Sobińskiego 4. — 4) Bolesław Kurdziel, Supińskiego 19. Marja Monasterska, Supińskiego 19. — 5) Tadeusz Wróblewski, Stryjska 74. Helena Olejnikiewicz 29 Listopada 17. — 6) Marjan Wesołowski, Koszary 40 pp. Marja Gąsiorowska, Persenkówka. — 7) Aleksander Flach, Stryjska 18. Jadwiga Majewska, Pełczyńska 7. — 8) Mikołaj Masny, Pilichowskich 8. Anna Krupa, Ponińskiego 29. — 9) Stanisław Kulnicz, Mostki. Adela Bąbecka, Zielona 58. — 10) Michał Nestheimer, pl. Bilezewskiego 12. Antonina Uryć, Jabłonowskich 44.

W parafii św. Marii Magdaleny. 1) Włodzimierz Sawka, Głowackiego 14. Marja Dorosz, D. Borkowskich 5. — 2) Stanisław Lachowski, Głęboka 21. Zofja Szydłowska, Zdrowie 8. — 3) Antoni Kozak, Traugutta 1. Helena Kordecka, Potockiego 85. — 4) Karol Wolf, Rycka 33. Janina Hadaczek, Potockiego 12. — 5) Władysław Lempak, Dom Techników, Amelja Wójcicka, Łazarza 4. — 6) Tadeusz Wróblewski, Stryjska boczna 6. Helena Olejnikiewicz, Listopada 17. — 7) Stanisław Rajewski, Emilja Ligocka, Wolanka. — 8) Wilhelm Rappe, Nabelaka 15. Aniela Frybł, Rzesna Polska. — 9) Prokop Borys, Listopada 34. Marja Klewincka, Orzeszkowej 5. — 11) Józef Szymański, Wulka Panieńska, Michałina Węlc, Kaźmierzowska 41.

W parafii św. Antoniego. 1) Masny Mikołaj, Pilichowska 8. Anna Krup, Łyczaków 124. — 2) Lubas Marjan, Kurkowa 23, Katarzyna Dempniak, Chorażczyzny 22. — 3) Czerniecki Bronisław, Sygniówka, Katarzyna Łukowska, Piaskowa 3.

W parafii N. P. Marii Śnieżnej. 1) Fedusiów Michał. Anna Łuków, Szpitalna 10. —

2) Fedyk Grzegorz, Marja Rybka, Żółkiewska 14. — 3) Kaszubski Józef, Stefanja Emilia Kafka, Zamkowa 10. — 4) Olech Jan, Miododowa. Marja Treffler. — 5) Krygiel Bronisław. Magierowska Joanna, Alembeków 5.

W parafii św. Marcina. 1) Surniak Szczepan, Szpitalna 88. Zbiegień Marja, Zamarstynów, Krzywa 20. — 2) Knobloch Leon, Zamarstynów, Króla Jana 22. — Tarasiak Marja, Zamarstynów Kr. Jana 14. 2) Dr. Adam Cwikliński, Zborowskich 1. Zofja Kucharska, Zborowskich 1. — 4) Józef Merzowicz, Tkacka 4. Władysława Telega, Tkacka 4. — 5) Michał Szymański, Żółkiewska 151. Kazimierz Kolyń, Żółkiewska 151. — 6) Mieczysław Patkowski, Stroma 4. Anna Krokosz, Stroma 4. — 7) Bronisław Krygiel, Alembeków 5. przedt. św. Michała. Joanna Magierowska, Alembeków 5.

W parafii św. Andrzeja (OO. Bernardynów). 1) Mejów Władysław, Piekarska 54. Marcinyszyn Rozalja, Nowosiółki. — 2) Adam Barzyński, Asnyka 10, Marja König Murarska 21. — 3) Dr. Adam Cwikliński, ul. Czarneckiego 2, Zofja Kucharska, Zborowskich 1. — 4) Kazimierz Tkacz, Pasieki Łyczakowskie, Tybińska Marja, Sichów.

W parafii św. Elżbiety. 1) Miondlikowski, Marja Floch, Na Błonie 10. — 2) Kazimierz Tarabanowicz, Marja Stankewycz, ul. ul. Gródecka 88. — 3) Kobierzycki Stefan, Janina Kobierzycka, św. Krzyża, Warszawa 5. — 4) Sawka Włodzimierz, Marja Deresz, Bartosza Głowackiego 14. — 5) Staehurski Józef, Katarzyna Babiarz, Droga Lubieńska 31. — 6) Maszczak Eugeniusz, Stefanja Hefko, Bogdanówka 73. — 7) Putz Zygmunt, Tekla Pliszka, Na Błonie 10. — 8) Olech Jan, Marja Treffler, Chocimska 9. 9) Dr. Adam Stadnicki, Zofja Mielnikówna, Bilińskich 29. — Kozak Antoni, Helena Horodecka, Traugutta 1. — 11) Bogacz Michał, Katarzyna Wieleńska, Szumlańskich 10.

W parafii św. Anny. 1) Bazyli Szczurowski, Janina Roszko. — 2) Doroteusz Dobrzański, Walerja Miś.

Zakonnica na usługach oszustki.

DWIE AWANTURNICE, ARESZTOWANE ZA SPRZENIEWIERZENIE MILJONA FRANKÓW.

(xy) W mieście francuskim Angers aresztowano onegdaj dwie niebezpieczne awanturnice, których oszustwa, popełniane od kilku lat, sięgają sumy 1 miliona franków. Najciekawsze jest jednak, że jedna z tych awanturnic jest była zakonnica. Historia tej zakonnicy, sprowadzonej na złą drogę, jest niezwykle ciekawa.

W roku 1923 zachorowała w Paryżu, przebywająca tam w przejeździe, niejaka Wiktorja Renaudet. Zażądała ona opieki w czasie choroby i

przydzielono jej jako pielęgniarkę jedną z sióstr zakonu w Angers, Józefinę Arnaudeau, zwaną siostra Eliza.

Miedzy obiema kobietami zrodziła się wkrótce ścisła przyjaźń.

Sprytna Wiktorja odczuła w zakonnicy duszo prostą, która może jej z łatwością posłużyć do jej oszukańczych celów.

I tak się też stało. Dowiedziawszy się, że siostra Eliza zajmuje się głównie kwestą po domach na cele religijne i dobroczynne, Wi-

ktorja opowiedziała jej zmyśloną historję o procesie, jaki prowadzi już od roku w celu odzyskania zamku w Nievre i obiecała siostrze, że

jeśli dopomoże jej pieniędzmi, zbieranymi z kwesty, do wygrania procesu, wówczas ufunduje dla jej zakonu wspaniałą kaplicę.

Naiwna siostra Eliza zgodziła się na to propozycję i

wszystkie zbierane z kwesty pieniądze oddawała Wiktorji.

W ciągu pięciu lat zbierała ona w Anjou, Bretanii i Normandji około miliona franków.

Nawet gdy w roku 1928 siostra Eliza zwolniona została z ślubów zakonnych i wróciła do życia cywilnego, uprawiała dalej proceder kwestowania,

w nadziei, że Wiktorja wygra proces i wynagrodzi ją sowicie.

Obie oszustki powędrowały obecnie do więzienia.

Złodzieje w roli duchów.

OKRADZENIE ZAMKU KSIĘCIA RADOLINA.

Posterunek policji państwowej w Jarocinie (Poznańskie) został onegdaj zaalarmowany, iż w zamku księcia Radolina w Bogusławju (pod Jarocinem) dokonano w nocy zu-

chwałę kradzieży.

Jak się z podjętych natychmiast dochodzeń policyjnych okazało, dwaj złodzieje porusztowaniu, ustawionemu do odnawiania pa-

laci dostali się na balkon drugiego piętra, a stamtąd mieli już drogę otwartą do wszystkich pokoi.

Złodziej, który szedł pierwszy okrył się białym prześcieradłem i przez pokój służącej przeszedł do dalszych apartamentów.

Stąpienie złodziei obudziło służącą, ale widok białego „ducha“ tak ją przeraził, że zaniemówiła ze strachu i szcękając zębami schowała się pod kołdrę.

W pokoju gościnnym nocowała kuzynka księcia Radolina, pani Bring, która przybyła dzień przedtem. Ta, choć niezbyt wierzyła w „duchowość“ przesuwającego się widma, to jednak z obawy o życie nie wszczyniała alarmu, udając że śpi.

Złodzieje, stwierdziwszy głęboki sen domowników, rozpoczęli ogólną kradzież, zabierając, co tylko pod rękę popadło: biżuterię, pieniądze, zegarek, walizki skórzane, obuwie i różne drobne cenniejsze przedmioty.

Złodziejską gospodarke przerwała włamywaczom pani Bring, bo gdy opuścili jej

pokój i zaczęli plądrować w dalszych pomieszczeniach, pani Bring po cichu wyskoczyła z łóżka, ostrożnie zamknęła drzwi na klucz i wszczeła alarm, krzycząc donośnie przez okno.

Krzyk w nocy obudził domowników i złodzieje spłoszeni rzucili się do ucieczki.

Księżę Radolin, uzbrojony w dubeltówkę wybiegł za nimi, ale ci rozdzielili się, jeden z walizkami, wyładowanymi łupem, zbiegł na dół po schodach, drugi z akrobatyczną zdolnością wyskoczył oknem z drugiego piętra na trawnik i pomógłszy koledze dźwigać walizki zniknęli obydwoj w gąszczu otaczającego zamek parku.

Ze względu na noc i niepewność czy w gęstwinie niema współników złoczyńców, nie zorganizowano pościgu za złodziejami, a kiedy zjawili się zaalarmowana policja z Jarocina, to oczywiście rola jej ograniczyła się już tylko do przeprowadzenia dochodzenia, co do okoliczności kradzieży i wysokości strat.

dzis rano proces przeciw ujętym przywódcom terrorystycznego ruchu wśród młodzieży ruskiej.

Na ławie oskarżonych zasiadli obwinieni o zbrodnię zdrady głównej przez przynależność do U. O. W. i akcję w jej ramach:

1) Maria Krawciw, 22-letnia studentka uniwers., rodem z Brodów;

2) Marja Czyż, 22-letnia nauczycielka, rodem ze Lwowa;

3) Zofja Bodna, Milada Mojseowicz, absolw. semin., rodem ze Lwowa;

4) Zygmunt Procyszyn, 19-letni student praw, rodem z Kawska, p. Strzy;

5) Osyp Procyszyn, 22-letni, student praw, rodem z Dobromila;

6) Eugenjusz Sena, 21-letni, stud. praw, rodem z Podhajec;

7) Marja Konrad, 23-letnia, uczennica Instytutu koncertowego, rodem z Tarnopola;

Wymienioną szajkę obciąża w najwyższym stopniu fakt, że w czasie rewizji znaleziono u nich olbrzymią ilość numerów głośniejszych „Surmy“, dalej 4 nowe rewolwery marki „Deutsche-Werke“, „Werk Erfart“, „Ortgies-Patent“ i szereg wysoce kompromitujących okólników U. O. W. Ośrodkiem całego ruchu, było mieszkanie Marji Krawciw i Marji Czyż, podnajęte u Anny Geschwind (ul. Puławskiego 8, I. p.). Tam mieścił się tajny lokal U. O. W.

Dochodzenia wykazały, że wszyscy oskarżeni pracowali w U. O. W. Dalej, że Marja Krawciw i Marja Czyż w ciągu roku 1928 do chwili aresztowania, tj. do 3 listopada ub. r. we Lwowie i na terenie Wsch. Małopolski rozszerzali antypaństwową bibułę i organ „Surmy“. Marja Czyż ponadto w październiku 1928 na posiedzeniu głównej komendy „Płasta“ przedłożyła zredagowany przez siebie i przeznaczony do odczytania w oddziałach „Płasta“ na obchodzie listopadowym „rozkaz płastowy o treści antypaństwowej.

Zygmunt Procyszyn i Osyp Procyszyn w lipcu 1928 przyjęli celem rozszerzania i przechowywali 24 egz. „Surmy“, a Eugenjusz Sena, w dniu 31 października przyjął 20 egz. „Surmy“ i większą ilość wywrotowych odezw, które zawiózł do Podhajec. Marja Konrad przechowywała w swym mieszkaniu przy ul. Pełczyńskiej 7. 11 pakietów materiału wybuchowego, z którym ze Lwowa w dniu 9 listopada ub. r. uciekając, została przyłapana.

Wszyscy w śledztwie wypierali się winy, zeznając wykrętnie.

Rozprawa przeciw nim potrwa szereg dni. Trybunałowi przewodniczy wicepr. Antoniewicz. Bronią adwokaci dr. Starosolski, dr. Szuchewycz i dr. Szewczyk.

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d.) W nocy nieznanymi sprawcy przez okno dostali się do mieszkania inżyniera Jana Baua przy ulicy Kurkowej 1. 3, z którego zabrali w gotówce 1400 zł., 10 dolarów nakrycie srebrne stołowe, wartości 400 zł.

Tak samo przez okno dostali się złodzieje do mieszkania Michała Meleczi przy ulicy Węgierskiej w rejonie Nowego Lwowa. — Skradli oni tam bieliznę, zegarek złoty z łańcuszkiem i broszkę srebrną.

Z mieszkania Arona Rossbacha przy ul. św. Anny 1. 7, skradziono garderobę, oraz trzy weksle z podpisami Wiesenthala i Felsensteina na kwotę 800 zł.

Natomiast wczoraj policja aresztowała: Stanisława Oleksiuka, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania za kradzież na szkole Piotra Kłymka, zamieszkałego przy ul. Głębokiej 1. 18, Jacka Kłepa, liczącego 50 lat, za kradzież walizki z garderobą Michałowi Martuli z Łańcuta; oraz Michała Wasyleńkę za kradzież kurтки na szkole Aleksandra Hrynkiewicza, zamieszkałego przy ulicy Domsa 1. 14.

Z SALI SĄDOWEJ.

Wielki proces komunistyczny.

21 przywódców i „techników“ na ławie oskarżonych.

(K. D.) Przed Trybunałem przysięgłych pod przew. nadr. Angielskiego, rozpoczęła się wczoraj rozprawa główna przeciw 21 komunistom, członkom komunist. partji Zach. Ukrainy, oskarżonym o zbrodnię zdrady głównej.

Na ławie oskarżonych zasiadli:

1) Andrzej Stecko, 30 letni czeladnik kowalski z pow. drohobyckiego, 2) Andrzej Szach, 34-letni dziennikarz, absolw. wydziału prawn. uniw. w Pradze, 3) Ożjasz Schächter, 28-letni urzędnik pryw., 4) Szymon Grün, 24 letni monter, dwukrotnie za przestępstwa polityczne karany, 5) Moses Reder, 34-letni krawiec, 6) Maurycy Wagman, 37-letni urzędn. pryw., 7) Mikołaj Pawłyk, 33-letni mechanik, 8) Ensel Stup, 32-letni kuśnier, 9) Samuel Rosenbusch, 25-letni absolwent praw, 10) dr. fil. Bruno Korman, 25-letni filozof, 11) Eugenjusz Kuszo, 28-letni urzędnik prywatny, 12) Bartłomiej Kopacz, 32-letni student medycyny, 13) Wiktor Chruściel, 26-letni ślusarz, 14) Sozant Bukartczuk, 32-l. rolnik, abs. 6 kl. gimn. 15) Seweryn Rotscheid, 21-letni urzędnik pryw., 16) Zygmunt Mühlstein, 29-l. urzędnik pryw., 17) Cadyk Gottlieb, 26-letni krawiec, 18) Moszko Katz, 22-letni czapkarz, 19) Donat Wilhelm Kornhaber, 23-letni student gimn., 20) Szymon Donat Mandel, 22-let. urzędnik prywatny, 21) Adam Kaufmann, 25-letni abs. praw.

Wymienieni od 1 do 16 odpowiadają za to, że w ciągu roku 1928, należąc do tajnych organizacji komunistycznych, jako płatni funkcjonariusze tych organizacji, prowadzili wywrotową robotę przez organizowanie nowych jacejek i werbowanie członków, czem zmierzali do celów antypaństwowych.

Wymienieni od 17—20, odpowiadają, że jako członkowie i płatni funkcjonariusze Sojwetów w ciągu roku 1928 prowadzili we Lwowie i na prowincji robotę rewolucyjną, sprawując funkcję t. zw. „techników“, to jest

rozrzucając po kraju antypaństwowe druki, pisma itd.

Wreszcie ostatni Adam Kaufmann, obwiniony jest, że jako płatny sekretarz K. P. Z. U. kierował propagandą hasel wywrotowych, spełniając funkcję przywódcy.

Na trop wspomnianej organizacji wpadły lwowskie władze bezpieczeństwa za początkiem listopada ub. r. Wykryto wtedy m. inn. w mieszkaniu Pordesów przy ulicy Jagiellońskiej 1. 17 biuro Centralnego Komitetu K. P. Z. U., gdzie znaleziono olbrzymi materiał dowodowy, wykazujący zbrodniczą działalność partji, dekonspirujący wielką ilość jej członków, będący podstawą obecnego oskarżenia. Wśród skonfiskowanych tam aktów znaleziono księgi, zawierające szczegółowe zestawienie znacznych kwot, jakie pobierali oskarżeni, występujący pod różnymi pseudonimami.

Stecko krył się pod pseudonimem „Stalowy“, Szach pod „Nieczuj“, Schächter pod „Jerzy“, Grün pod „Mikołaj“, Reder pod „Moszko“, Wagman pod „Twardy“, Pawłyk pod „Olek“, Stup pod „Herma“ lub „Stawarski“, Rosenbusch pod „Milek“, dr. Korman pod „Bruno“, Mühlstein pod „Zelo“, Kaufmann pod „Adam“ lub „Iwo“.

W ciągu dnia wczorajszego po odczytaniu aktu oskarżenia, zdołano przesłuchać ledwie pierwszego z oskarżonych, Andrzeja Stecke, który przecząc, by należał do komunistów, przyznaje, że pracował jedynie w „Mopr“, tj. w komitecie pomocy więźniom politycznym.

Rozprawa potrwa do końca bieżącego miesiąca.

Oskarża prok. Gürtler. Bronią adwokaci dr. Axer, dr. Landau i dr. Zahajkiewicz z Przemyśla, dr. Głuszkiewicz, dr. Rabner i dr. Lachs.

Proces nie budzi zbytniego zainteresowania, jakkolwiek na ławie oskarżonych samia „elita“.

Szajka terrorystów z U. O. W. przed przysięgłymi.

Echa ukraińskich listopadowych demonstracji.

(KD) W dniu 1 listopada ub. r. na pl. św. Jura pod katedrą gr.-kat. miały miejsce zajęcia z policją, wywołane przez sfery z terrorystycznej Ukraińskiej Organizacji Wojskowej, znanej dobrze całemu społeczeństwu z wielu mordów politycznych, działalności szpiegowskiej, napadów na ambulanse i urzędy pocztowe itd.

Likwidując wspomniane awantury świętojskie policja lwowska wdrożyła energiczne śledztwo i przeprowadzwszy szereg rewizyj w ruskich kołach studenckich, dokonała licznych aresztowań. Wyniki rewizyj ustaliły, że awantury listopadowe były prowokacją i dziełem U. O. W.

Jako epilog tych wypadków rozpoczął się

APOLLO.

Jeszcze kilka dni wspaniała komedia! — Zniżki ważne!

BUSTER KEATON jako „Sportowiec z miłości“

Dla młodzieży szkolnej i dzieci ceny od 60—1 zł.

2685

Zwycięstwo partji Burów.

(xy) W czasie ostatnich wyborów do pałdn. afryk. Unionu otrzymała rządząca dotychczas partja nacjonalistów (Burów) 68 mandatów, anglofiska pałdn. afryk. partja 59 mandatów, a rozdwojona na dwa skrzydła partja robotnicza 8 mandatów. Prezydent ministrów Hertzog (nasza rycina), rozporządza nadal większością w nowym parlamencie. Wynik wyborów jest więc nieomyślny dla partji rządowej i dla partji opozycyjnych.

Wypadek autobusowy obok Stryja.**Jedna osoba zabita, a cztery ciężko ranne.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Stryj. W poniedziałek o godzinie 17 popołudniu, tuż za Stryjem, na krzyżowaniu się drogi do Bolechowa z drogą do Skolego, wydarzył się wypadek. Uległ mu autobus pasażerski St. 60.266, kursujący na przestrzeni Stryj - Dolina - Wygoda, będący własnością Izaka Horowitza ze Stryja.

Krytycznej chwili autobusem tym, którym kierował szofer Jan Fedoreczyk, jechało 13 osób. Szofer, chcąc uniknąć najechania na osoby, przechodzące gościniec, raptownie wóz zahamował, skutkiem czego na jednym kole pękła opona i cały autobus wywrócił się na miejsce.

Z pośród jadących Rozalja Panylcioń, gospodyni z Dulib, doznała złamania czaszki

i poniosła śmierć na miejscu. Właściciel autobusu Horowitz doznał złamania lewej nogi, zaś Mechel Blitz z Bolechowa prawej nogi. — Nadto silnie kontuzjonowani są: posterunkowy Cieślak z Morszyzna i Mykoła Bezdil, gospodarz z Mizunia. Inne osoby, które powyściągano przez okno autobusu, są lżej kontuzjonowane. W pierwszej chwili z pomocą pasażerom pośpieszyli: Benio Garfunkel i Ehsig Befrend. Pomocy lekarskiej udzielił dr. Felger, poczem wszystkich rannych przewieziono do szpitala.

Na miejscu wypadku zjawili się: prokurator Medyński, komendant policji Lazarewicz i kierownik Wydziału śledczego Hahn.

Zbrodnia pod wpływem eteru.**MIŁOŚĆ DO MŁODZIUTKIEJ ŻONY. — ETER I REWOLWER. — UWOLNIONY. MATKA ZAMORDOWANEJ GROZI ZEMSTĄ.**

(xy) Przed sądem przysięgłych w Paryżu odpowiadał niedawno

za morderstwo, popełnione na żonie, inżynier Dang Van Thanh. Urodzony w Kocinchinie, był przed wojną fotografem. — W czasie wojny wysłano go do Indochin, aby odtransportował oddział Anamitów do Francji. Gdy Thanh przyjechał, Anamici już odjechali.

Thanh zdemobilizował się więc na własną rękę, za co stanął potem przed sądem wojennym, ale został uwolniony.

Po wojnie pracował w fabryce jako chemik, potem ożenił się w Tuluzie, a niebawem strzymał rozwód. Ożenił się wkrótce po raz drugi z młodziutką, bo

szesnastoletnią dziewczyną.

panną Krystyną Lagarde.

Małżeństwo to nie było szczęśliwe. Młodziutka Krystyna była zalotna, kapryśna, zamięłowana w przepychu i toaletach.

Mąż był dla niej za poważny i niestannie dochodziło między nimi do gwałtownych scen. Mimo całej miłości, jaką inż. Thanh otaaczał swoją żonę, opuściła go i zamieszkała na Montmartrze. Przychodziła jednak do nie-

go od czasu do czasu iż adała pieniędzy.

Inżynier widział ją często w towarzysystwie kochanków.

Zrozpaczony z tego powodu inżynier zaczął zażywać eter. I to go popchnęło woli do zbrodni.

Kupił sobie rewolwer i usiłował nawet popełnić samobójstwo. Na drugi dzień po tem usiłowanem samobójstwie spotkał się z żoną. Poszli razem na kolację, gdzie pili bardzo dużo.

W drodze powrotnej do domu wybuchła między nimi kłótnia na tle nowych żądań Krystyny, ciągle potrzebującej pieniędzy.

W czasie tej kłótni inżynier, podniecony eterem i alkoholem, strzelił do swojej żony i zabił ją.

Na rozprawie bronił się inżynier tem, że czyn swój popełnił w stanie oszołomienia i rozpaczy.

zupelnie przypadkowo. Sąd uwolnił go.

Usłyszawszy wyrok uwalniający zabójcę, matka zamordowanej wstała i zawołała głośno w sądzie.

To jest hańba! Pomszczę moją córkę! Przysięgam to na mój grób!

Wyrodna matka.**ZAMKNEŁA SWOJĄ NIEPOCZYTALNĄ CÓRKĘ W OBORZE I TRZYMAŁA JĄ TAM PRZEZ DZIESIEĆ LAT.**

(xy) Straszna zbrodnia popełniona przez wyrodną matkę na własnej córce,

wykryła obecnie żandarmerja w wiosce francuskiej Tennie, koło miasta Le Mans.

We wsi tej żyła właścicielka folwarczku, wdowa Langevin, licząca 66 lat, która po śmierci męża zarządzała całym jego majątkiem. Wdowa miała córkę, Marję Luizę,

która postradała zmysły wskutek tego, że matka nie pozwoliła jej wyjść zamaż za człowieka, którego kochała.

Marja Luiza przebywała przez rok w zakładzie dla obłąkanych, ale matka, której utrzymanie córki w zakładzie wydawało się za drogie,

bojąc się przytem, aby administracja zakładu nie zażądała dla córki części majątku, należnego jej jako schedy po ojcu,

zabrała ją z zakładu do swojego domu.

Wyrodna matka postanowiła usunąć swoją córkę ze świata i w tym celu kazała zbudować mały budynek koło swojego folwarku, coś w rodzaju obory dla świń z ma-

lutkiem okienkiem t. zw. „judaszem“, starannie okratowanym.

W oborze tej zamknęła swoją córkę, dając jej bardzo mało jeść. Za łóżko służyła dziewczynie podściółka ze słomy.

W tem strasznym więzieniu spędziła nieszczęśliwa dziewczyna dziesięć lat!

Wkońc odkryto okropną zbrodnię, popełnioną przez matkę i wydobyto dziewczynę z obory.

Była ona zupełnie naga i nie mogła utrzymać się prosto, ponieważ wskutek ciągłego siedzenia po turecku nogi jej straciły zupełnie siły. Przewieziono ją do szpitala.

Ohydną matkę aresztowano. Nie okazała ona żadnego żalu ani współczucia dla swojej ofiary, a kiedy odstawiano ją do więzienia, prosiła swoich sąsiadów, aby zajęli się jej osłem, krowami, a szczególnie ulubioną swinia. O córce nie wspomniała ani słowem!

Napad rabunkowy obok Dobromila.

(d.) Onegdaj około 22-giej godziny wieczór na drodze między Hubicami a Lackiem obok Dobromila został dokonany napad rabunkowy. Ofiarą bandytów padł Stefan Malchowski, gospodarz z Hubie. Na niego napadli trzech osobnicy, zadali mu kilka uderzeń kołami, poczem zrabowali mu koszyk, zawierający pół litra wódki i 12 flaszek piwa, z którym to łupem zbiegli.

Posterunek policyjny w Przedzielnicy w sprawie tej przeprowadził dochodzenia i wysledził sprawców tego rabunku. Są to z Hubie: Dmytro Hawrylak, Michał Semeyszyn i Michał Wojtowicz. Wszystkich trzech aresztowano i odstawiono do sądu w Dobromilu.

NADESŁANE.

Proszę wyciąć! **5%** Proszę wyciąć!

rabatu ofiarowuje oddawcy tego ogłoszenia dla wprowadzenia się — firma Apisdorf i Fenzter, skład obuwia, Sykstuska 32. Pierwszorzędne i tanie obuwie! 2401

UPAŁY W AMERYCE.

Nowy Jork. (AW). Od dłuższego czasu panują tu ogromne upały. Przed trzema dniami zanotowano najwyższą temperaturę nieobserwowaną od 37 lat. Sutkiem udaru słonecznego zmarło w Nowym Jorku 5 osób.

PERTRAKTACJE W SPRAWIE CENTR. BANKU ZIEMSKIEGO.

Warszawa. (AW.) Wyjazd delegacji polskiej do Paryża celem ukonstytuowania pertraktacji z konsorcjum banków zagr. w sprawie Centralnego Banku Ziemskiego, uległ odroczeniu i nastąpi dopiero prawdopodobnie około 25 bm. Przewodniczyć będzie delegacji prezes Komitetu Organizacyjnego C. B. Z. dr. Leon Barański. W międzyczasie odbędzie się w Warszawie zjazd przedstawicieli Zw. Instytucji Kredytu Długoterminowego Ziemsk., na którym instytucje polskie zajmą stanowisko wobec ustalonego już projektu statutu C. B. Z., oraz gotowego już w głównych zarysach kontraktu C. B. Z. z bankami zagranicznymi, które podejmą się sfinansowania emisji obligacji przyszłego banku. Instytucje wypowiedzą się, czy na warunkach ustalonych w Paryżu decydują się przystąpić do C. B. Z. jako akcjonariusze założyciele. Przewodnictwem Zjazdu obejmie prezes Związku, a wiceprezes Komitetu Organizacyjnego C. B. Z. p. Wł. Glinka. Ze Lwowa przyjeżdżają celem wzięcia udziału w tych pertraktacjach prezes i wiceprezes Tow. Kredytowego Ziemskiego pp. Żaba i Przybylski, z Poznania prof. Chańciewicz, z Wilna dyr. Wileński, z Banku Ziemskiego Szachno, względnie b. minister p. Al. Meysztowicz. Delegacja Zjazdu po ukończeniu obrad odbędzie konferencję z dyr. Dep. Pieniążkiem i Min. Skarbu drem Barańskim.

TAJNE SKŁADY BRONI STAHLHELMU.

Berlin (PAT) W czasie pożaru w miejscowości Hohenneuendorf, położonej w okolicy Poczdamu, doszło do całego szeregu eksplozji. Wezwana policja wykryła na poddaszu spalonego domu karabin maszynowy i 10 karabinów ręcznych. Policja utrzymuje ponadto, że musiała się tam znajdować większa ilość amunicji, która w czasie pożaru eksplodowała. — Właściciel domu, będący jednym z przywódców Stahlhelmu został aresztowany. Jednocześnie „Voss. Ztg.” donosi, że urzędnicy policji berlińskiej wykryli w okolicy Hanoweru większy skład broni, w którym znajdowało się między innymi 10 karabinów maszynowych.

SKON GEN. BOOTH.

Londyn. 17. 6. (PAT.). Zmarł tu wczoraj gen. Brammel Booth, syn twórcy armii zbawienia, jeden z filarów tej organizacji i do niedawna szef armii zbawienia.

KRWAWE STARCIA POLICJI NIEMIECKIEJ Z KOMUNISTAMI.

Hamburg. 17. 6. (AW.). Ostatnio podczas demonstracji komunistów doszło na przedmieściu hamburskim Billstedt do starcia z policją. Policja zażądała usunięcia sztandarów z napisem „Rothe Front”. Komuniści sprzeciwili się temu. Doszło do krwawej walki. Komuniści zaatakowali policję, raniąc kilku funkcjonariuszy. Dopiero po kilku salwach oddziału policyjnego komuniści rozprószyli się, zostawiając na placu kilku rannych.

„ZÓŁTY PTAK” WYLĄDOWAŁ W PARYŻU.

Paryż. 17 czerwca (PAT.) Wczoraj o godzinie 8.45 wieczorem wylądował na lotnisku paryskim w Le Bourget samolot francuski „Zółty ptak”.

Paryż. 17 czerwca. (PAT.) W chwili przybycia lotników, którzy dokonali przelotu nad Atlantykiem, do hotelu, zebrane w pobliżu tłumy urządziły im serdeczną owację. W dniu dzisiejszym przewidywany jest szereg przyjęć na cześć lotników.

KOMITET FINANSOWY OBRADUJE.

Warszawa. (f. — telef.). Pod przewodnictwem premiera Światłowskiego obradował wczoraj komitet finansowy przez przeszło 3 godziny. W naradach wzięli udział ministrowie Kwiatkowski i Matuszewski, a z banków państwowych Wróblewski, Dudkiewicz, Górecki i b. min. Czechowicz.

Dziennikarze polscy i niemieccy

przeciw represjom policyjno-administracyjnym.

Berlin. 17. 6. (PAT.). Syndykat Dziennikarzy polskich w Berlinie odbył dziś walne zebranie, na którym, na podstawie porozumienia z grupą niemieckich korespondentów zagranicznych w Warszawie, postanowił ogłosić wspólnie z kolegami niemieckimi w Warszawie następujące oświadczenie:

Wobec ostatniego incydentu prasowego polsko-niemieckiego, w związku z którym stało się, względnie mogłoby się stać aktualne zastosowanie do obustronnych korespondentów represji policyjno-administracyjnych, Syndykat dziennikarzy polskich w Berlinie i Grupa Niemieckiego Związku korespondentów zagranicznych w Warszawie, powzięły na swoich zgromadzeniach plenarnych w dniu 17 czerwca br. następującą uchwałę:

1) Syndykat Dziennikarzy Polskich w Berlinie i Grupa Niem. Związku korespondentów zagranicznych w Warszawie, zgodnie z zasadą wolności prasy i swobody działalności publicystyczno-sprawozdawczej korespondentów zagranicznych wypowiadają się stanowczo przeciw stosowaniu względem

korespondentów represji policyjno-administracyjnych.

2) Syndykat Dziennikarzy Polskich w Berlinie i Grupa Niem. Związku Korespondentów zagranicznych w Warszawie, będąc dalekimi od myśli krepowania prawa korespondentów do najostrzejszej nawet krytyki stosunków i czynników w kraju, na którego terenie korespondenci są zawodowo czynni, zwracają się jednak do swoich członków z apelem, aby w swojej działalności publicystycznej stanowczo unikali zwrotów, mogących oddziaływać jako obraza, czyto całego narodu, czy też przedstawicieli rządu strony drugiej. —

3) W poczuciu odpowiedzialności zawodowej i politycznej korespondentów zagranicznych wobec opinii tych krajów i świadomości doniosłej roli prasy w kształtowaniu się wzajemnych między ich krajami stosunków, obie reprezentacje zawodowe wyraziły przekonanie, że pożyteczne i wskazane byłoby zorganizowanie konferencji przedstawicieli prasy polskiej i niemieckiej, która miałaby za zadanie omówienie całokształtu polsko-niemieckich stosunków prasowych.

Oburzenie we Francji

z powodu artykułu Mac Donalda o mniejszościach narodowych.

Warszawa. (f. — telef.) Dziennik angielski „Sunday Times” ogłosił w dzisiejszym numerze artykuł Mac Donalda o położeniu mniejszości narodowych w Europie pt. „Czy traktaty pokojowe winne być zrewidowane?” W artykule tym premier angielski stawia bardzo ostro sprawę mniejszości, przyczem atakuje Jugosławie i Włochy. Rządowi włoskiemu zarzuca Mac Donald, że dąży on do asymilacji ludności niemieckiej w Tyrolu, a ludność albańską uważa on za mniejszość narodową. Artykuł ten wywołał wielką radość w Berlinie, a wielkie wzburzenie w Paryżu. Prasa paryska atakuje Mac Donalda, pisząc, że premier angielski mówi tak, jakby nie odważył się przemawiać obecny minister Stresemann, który będzie w ten sposób przemawiał dopiero po ewakuacji Nadrenji.

Szczególnie gwałtownie wystąpiło przeciw Mac Donaldowi „Echo de Paris”, które podkreśla przy tej sposobności, że Partja Pracy potępiała swego czasu obecne granice Polski.

Wobec ataków w prasie francuskiej agencja Reutersa ogłosiła dzisiaj

znamienne oświadczenie Mac Donalda. Premier angielski twierdzi, że artykuł o mniejszościach narodowych napisał kilka miesięcy temu, jako wódz opozycji parlamentarnej i

artykuł ten nie był obecnie przeznaczony do opublikowania. Jako szef rządu Mac Donald nigdy się nie zgodził na ogłoszenie tego artykułu.

Oświadczenie Mac Donalda wywołało pewne uspokojenie w kołach politycznych Paryża.

Millerand ostrzega

przed przedwczesnym opróżnieniem Nadrenji.

Paryż. 17 czerwca (AW.). Przy poświęcaniu pomnika ku czci ofiar wojny w Perron b. prezydent republiki Millerand wygłosił mowę, w której przestrzega przed przedwczesnym opróżnieniem Nadrenji i wydaniem w ten sposób Niemcom jeszcze jednego zastawu. Gdyby Foch jeszcze żył zapewne wystąpiłby z całym swym autorytetem przeciwko temu.

Warszawa. 17 czerwca (AW.). „Przegląd Wiecz.” donosi z Londynu, że L. George zamierza na najbliższym posiedzeniu Izby Gmin postawić wniosek o opróżnieniu Nadrenji do dnia 30 sierpnia b. r. W kołach politycznych panuje przekonanie, że wniosek ten nie uzyska potrzebnej większości.

Proces Ulitz.

Warszawa. (f. — telef.). Termin procesu przeciw byłemu posłowi do Sejmu śląskiego, Ulitzowi, został ostatecznie wyznaczony na dzień 27 czerwca br. W rozprawie przewodniczy sędzia Griminger, oskarża prokurator Dąb, broni adwokat Wein. Poseł Lieberman, który miał się podjąć obrony Ulitz, wystosował pismo, w którym żąda się o brony z powodu swoich zajęć w procesie b. min. Czechowicza przed Trybunałem Stanu. Na rozprawę zapowiedziany jest przyjazd dziennikarzy niemieckich, angielskich i amerykańskich.

SAMOBÓJSTWO.

Warszawa. (f. — telef.) Kapitan statku szwedzkiego, płynącego z Gdańska do Gettenborga, Robert, popełnił samobójstwo, wskakując ze statku do morza. Mimo akcji ratunkowej samobójcy nie zdołano uratować. — Przypuszczalnie kapitan Robert popełnił samobójstwo w chwili zamroczenia umysłu.

DZUMA W EGIPCIE.

Wiedeń. (Pat.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Kairo, że w górnym i środkowym Egipcie szerzy się w zaskarżający sposób dzuma. Wielkie obszary Egiptu nawiedzone zostały tą zarazą.

Kongres strażacki.

Poznań. (AW) W odbytym tu ostatnio kongresie delegatów Słowiańskiego Zw. Straży Ogniowych prócz uczestników z Polski brali udział przedstawiciele związków krajowych straży ogniowych z Czechosłowacji, Moraw, Rusi Podkarpackiej, Śląska, Chorwacji, Serbii, Bośni i Hercegowiny, oraz delegaci z Łotwy i Belgii. Referat o stanie organizacyjnym Zw. ogólnosłowiańskiego wygłosił prezes Straży Ogniowej wojew. warszawskiego p. Waligórski. Po referacie tym delegacja czeńska zgłosiła wniosek, który ma bardzo duże znaczenie propagandowe dla Polski, mianowicie, że na wszystkich kongresach międzynarodowych straży ogniowych jeżeli jest kilka języków urzędowych, to dla Słowian językiem obowiązującym urzędowym jest język polski. Wniosek ten został przyjęty przez aklamację.

W bieżącym tygodniu odbędzie się w Paryżu pierwszy kongres międzynarodowy Str. Ogniowych, na który przybędą delegaci z 34 państw. Polska będzie reprezentowana przez 3 delegatów.

Równocześnie odbywał się cztero-dniowy ogólnopolski państwowy ćwiczebny zjazd straży ogniowych połączony z zawodami. W grupie wielkomiejskiej pierwsze miejsce przyznano straży z Rumak (Woj. Warszawskie), w grupie wiejskiej straży ze Steżyc (Wołyń), oraz straży z Gernek (Woj. Łódzkie). W pięcioboju wojskowo-sportowym pierwszą nagrodę przyznano straży z Woj. Warszawskiego (Halinowo), drugą straży z Woj. Kieleckiego (Zagożdżon). W pięcioboju gazowym pierwsze miejsce zajęła bardzo dobrze wyćwiczona drużyna żeńska z Miawy. Doskonale reprezentowała się drużyna szkolna ze Skarżyska składająca się z chłopców od 11 do 17 lat. W przerwach między poszczególnymi zawodami odbywały się próby gaszenia pożarów gaśnicami chemicznymi, oraz demonstracje nowowynalezionych narzędzi pożarniczych. Po zakończeniu zawodów i ogłoszeniu wyników, dowódcem poszczególnych drużyn, które zdobyły pierwsze miejsca wręczono nagrody w postaci węzów strażackich, puharów, trąbek etc.

Katastrofa lotnicza.

7 osób zginęło, pięć odniosło ciężkie rany.

Warszawa. (f. — telef.) Z Londynu donoszą o okropnej katastrofie lotniczej nad kanałem La Manche. Samolot pasażerski „City Of Ottawa” wpadł do morza. Już w pół godziny po wystartowaniu pilot zaczął dawać znaki SOS i po nieudanej próbie powrotu na ląd, samolot opuszczał się na wodę, przyczem jedno skrzydło uległo strzaskaniu.

Z 11 pasażerów samolotu 7-miu zginęło, w czem 3 kobiety.

Czterech pozostałych pasażerów oraz pilot i mechanik odnieśli ciężkie obrażenia. Płynący tamtędy statek rybacki zabrał pozostałych przy życiu pasażerów samolotu. Samolot „City Of Ottawa” był aparatem o nowoczesnej konstrukcji i odbył już z górą 260.000 mil, przelatując co najmniej tysiąc razy kanał La Manche. Co było przyczyną złego funkcjonowania motoru — nie zdołano ujawnić.

Krwawy dramat rodzinny.

Matka zabiła córkę, poczem popełniła samobójstwo.

Warszawa. (f. — telef.) W Inowrocławiu, mieszkanie zajmowane przez wdowę Józefę Marciniakową i jej córkę było widownią krwawego dramatu rodzinnego. Zaniepokojeni długotrwałą ciszą w mieszkaniu Marciniakowej sąsiedzi, zaalarmowali policję, która po wyłamaniu drzwi mieszkania, ujrziała straszny widok. W jednym pokoju znaleziono zwłoki 50-letniej Marciniakowej z po-

dernięciem gardłem, w drugim pokoju zwłoki jej córki w ten sam sposób pozbawione życia. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że Marciniakowa zamordowała córkę, a następnie sama popełniła samobójstwo. W mieszkaniu znaleziono 1000 złotych w gotówce, 50 dolarów i wiele monet srebrnych i złotych.

Katastrofa automobilowa obok Kałusza.

Rozbite auto. — 37 robotników salinarnych ciężko rannych.

(d) Władze lwowskie zawiadomiono telefonicznie o wielkiej katastrofie automobilowej, jaka wydarzyła się wczoraj obok Kałusza z autami, należącymi do zarządu „Tespy”.

Oto autem ciężarowym codziennie rano są przewożeni robotnicy salinarni z Kałusza do szybów, znajdujących się w Kropiwniku. — Wczoraj autem takim, które prowadził szofer Matejciów, wyjechało 37 robotników.

W drodze Matejciów usiłował wyminąć jadące w tym samym kierunku auto osobowe, którym jechał inżynier Abraham Margules z dwoma urzędnikami salinarnymi, Delorem i Sternalem.

Gdy Matejciów jechał z największą chyłnością, starając się minąć wspomniane auto,

najechał na nie z tyłu. Zderzenie było fatalne.

Pchnięte auto osobowe uderzyło o słup telegraficzny, skutkiem czego obaj urzędnicy Delor i Sternal zostali wyrzuceni z siedzeń i doznali bardzo ciężkich obrażeń, natomiast inżynier Margules i szofer wyszli bez szwanku.

Ciężarowe zaś auto wywróciło się do rowu, przyczem ośmiu robotników doznało pólamań nóg, rąk i żeber, reszta jest lekko kontuzjonowana.

Na miejscu wypadku zjawił się lekarz dr. Bielecki, który rannym udzielił pierwszej pomocy. Wszystkich odstawiono do Kałusza.

MIEDZYNARODOWY KONGRES KOBIET.

Berlin. (AW.) Otwarto tu wczoraj uroczyste Międzynarodowy Kongres Światowego Związku Kobiet, w którym biorą udział przedstawicielki 45 państw. Imieniem rządu niemieckiego kongres powitał minister Severing. Kongresowi przewodniczy delegatka angielska Ashby.

Tragiczny wypadek.

Warszawa. (AW.) Wczoraj przy budowie tunelu zdarzył się tragiczny wypadek. Pod dwoma robotnikami pracującymi na nawierzchni załamało się rusztowanie i robotnicy ci runęli z wysokości 10 mtr. Jeden z nich, Wład. Strzyga, doznał wstrząsu mózgu, drugi, Piotr Lasek — złamania kręgosłupa.

PORAŻONY PRADEM ELEKTRYCZNYM.

Warszawa. (f. — telef.) W kopalni „Hohenlohe” pod Katowicami, porażony został prądem elektrycznym o napięciu 6.000 Volt górnik Antoni Pawło. Mimo natychmiastowej pomocy Pawło zmarł.

PRZEMYCAŁ CYGARA I TYTOŃ.

Warszawa. (f. — telef.) Na granicy śląskiej zatrzymano samochód zamożnego kupca Tomickiego z Mysłowic, który wiozł wielki transport kontrabandy, a to tytoń i cygara pochodzenia niemieckiego. Gdy funkcjonariusze straży granicznej przedsięwzięli rewizję, Tomicki wyskoczył z samochodu i uciekł. Skonfiskowany towar przedstawia wartość 12.000 zł.

ŚMIERĆ SAMOBÓJCZA PROFESORA.

Warszawa. (f. — telef.) Z Poznania donoszą o samobójstwie urzędnika kuratorium, profesora gimnazjalnego Kazimierza Właduszyńskiego. Był on autorem wielu podręczników szkolnych i prac z zakresu pedagogii.

Murzyni amerykańscy.

WYTEŻAJĄCA PRACA NAD PODNIESIENIEM KULTURY UMYSŁOWEJ. CICHY BUNT CZARNYCH REWOLUCJO NISTÓW. PROBK I POEZJI.

(f) Pewien dziennikarz rosyjski miał ostatnio wiele sposobności poznać bliżej murzynów amerykańskich i pisze o nich w osobnym swoim studjum. Chwali ich wytrwałość, z jaką zabrali się do nauki. Ich ambicję, która każe im wspinać się na szczytach drabiny społecznej coraz wyżej, przyczem walka to ciężka i trud ciężki, bo na każdym kroku ktoś podstawi im nogę.

Murzyni amerykańscy zdobyli przecież, mimo że są bojkotowani przez Yankesów, wszystkie placówki kulturalne. Są adwokatami, lekarzami, profesorami szkół średnich, a nawet nie brak dwóch profesorów uniwersytetu murzynów. Są dziennikarzami, aktorami i śpiewakami, niektórzy z nich mają światową sławę — a ciągle im się zdaje, że są pokrzywdzeni. To też trwa wśród tych czarnych rewolucjonistów cichy bunt. Wyrazem tego buntu jest poezja murzyńska.

Ów dziennikarz przytacza następujący wyimek tej poezji w wolnym przekładzie:

Mileżacy potwór.

Mister Yankee i towarzysze liżą chętnie kulturę. Kto jej nie liże, ten zostaje za nawias życia społecznego wyrzucony jako najgorsza kreatura.

Biali obywatele są godnymi ludźmi, czyści, bez winy, anioły. My, murzyni, jesteśmy niewolnikami, stworzonymi dla meczarni.

Psom, by ich zwabić, dają kielbaski — nas łapiają na słoninę, a my jesteśmy od tego, by czyścić, wymyć, polerować, usuwać łajno.

Szczęśliwi ci, co mileżą. Niemowa nie mówi. Tylko głupi gada i wygada się. Mileżenie jest obowiązkiem murzyna.

Mileżącym być, jak wielki potwór, który w ślinie swojej kryje straszną truciznę. Gdy nadejdzie bliski już czas zemsty, usta nasze staną się wymowne.

Nie zazdrościmy Amerykanom — pisze w konkluzji ów dziennikarz — tej ich mniejszości narodowej murzynów. Jeśli bowiem potwór mileżacy otworzy kiedyś paszczę i jałowitą wypłuje ślinę — coż będzie?

Zmierzch Józefiny Baker.

Słynna tancerka Józefina Baker występuje obecnie w Buenos Aires w teatrze „Astral”. Słynna tancerka murzyńska spotkała się tam z bardzo nieprzychylnym przyjęciem prasy, która poddaje surowej krytyce jej tańce, jako pozbawione wartości artystycznej.

Dzieje „szafki śmierci“.

Od Lukrecji Borgji do Rasputina.

Dzienniki berlińskie zapowiadają, że wkrótce odbędzie się licytacja jedynego w swoim rodzaju sprzętu,

Każda szufladka zawierała odmienną truciznę, którą Lukrecja przeznaczała dla swoich ofiar.

„szafki śmierci“, która była swego czasu własnością Lukrecji Borgji, a którą w początkach 19-go wieku przesłał carowi Mikołajowi I. kardynał Ferdynand de Medicis w dowód wdzięczności za opiekę nad katolikami w Rosji.

Obecny właściciel szafki, dawny dyplomata rosyjski, dzisiaj emigrant, mieszkający w Berlinie, ocalił historyczną szafkę z domu Rasputina, któremu darowała ją carowa, gdy oszukiwacz młodych wniósł w nią, że z tej szafki czerpie natchnienie do swoich praktyk leczniczych i religijnych.

Szafka — artystyczny okaz sztuki włoskiej — wykonana przed 400 mniej więcej laty, rzeźbiona w hebanie, ma 2 m. wysokości i 1½ m. szerokości, ozdobiona jest bronzami, wyobrażającymi bogów, nimfy i satyrów w lubieżnych pozach. Na środku widnieje złoty zegar przedziwnie misternej roboty. Szufladek tajnych ma ta szafka przeszło sto, otwieranych przy pomocy niesłychanie skomplikowanego mechanizmu.

Były dyplomata rosyjski, żyjący w Berlinie w bardzo ciężkich warunkach materialnych, wystawił pamiątkowy sprzęt na licytację w nadziei, że znajdzie się bogacz, może Amerykanin, który zapłaci za antyk pokazną sumę, pozwalającą mu na polepszenie warunków bytu.

— Niema pozwolenia, bo czuję o co panu idzie: o dancinigi, o wino, o zbytki. Tak tak, o to. A ja panu powiem, że gdy kto chce patrzeć na tańczące dziewczynki i pić szampana, chociaż w domu patrzył się na zegarek i pił herbatkę z cytryną, to niech za to płaci jak najwięcej i nie mi go żal nie będzie. Przyjechał nie po to, aby zobaczyć cuda naszej pracy, organizacji i kultury, ale po to aby się puścić i użyć? Dobrze. Wolno mu. Ale niech za to płaci — to pierwsze, a drugie: niech swoich lampartek nie zwala na konto Wystawy. Tak samo go skubną we Lwowie, w Krakowie, w Wilnie — o Warszawie już nie mówię. A Zakopane? Jak go na dancingu pod Giewontem złupili na dwa złote za czystą herbatkę, to nie piszczał, chyba z radości że słyszy jazz-band. A tutaj będzie mi kawęczył, gdy zapłaci półtora złotego. Lubię takich strasznie lubię. Wolę ich niż kielbasę z kapustą.

Uff, ulżyło mi po tej filipce. Poznański pan kolega uznał za korzystniejsze nie replikować, zwłaszcza że przyznałem mu w rezultacie, że zaczęta przez pisma kampania przeciw poszeźólnym wybrskom spekulankim była z pewnością tak samo potrzebna jak się okazała skuteczna. Może przeholowali trochę nasi poznańscy redaktorzy, ale szło o honor ich miasta i o dobro Pewuki — więc będzie im wybaczone ten nadmiar gorliwości.

I już pogodzeni poszliśmy skrzepić się po tej walce pysznemi parówkami z niecałego złotego (z chlebem) i gratisowym a czarodziej-skim widokiem tonącej w morzu światel Pewuki. O czem następnym razem.

CIVIS.

Waż w sypialni.

PO UCIECZCE Z MIESZKANIA ZGINAŁ ON POD KOŁAMI SAMOCHODU.

O ciekawym wypadku donoszą z Berlina. W mieszkaniu pary małżeńskie Kohnów wypelził nad ranem z pod łóżka wąż długości około 2 metrów i przemierzysz pokój, zniknął pod szafą. Krzyki śmiertelnie przerażonej pary Kohnów zmobilizowały do walki z gadem służącą, stróża kamienicznego i sąsiadów uzbrojonych w pogrzbacz, szczotki i kije.

koło barjery balkonu. Tutaj służąca uderzyła go pogrzbaczem tak silnie, że odciała mu 20 centymetrów ciała.

Waż ranny upadł na chodnik. Na ulicy powstało małe zamieszanie na widok gada, który tymczasem z pośpiechem zaczął przemierzać jezdnię. W tej chwili nadjechał samochód, a szofer, zwykle mało zwracający uwagi na przechodniów, przejechał całym pędem węża, odcinając mu dalsze 20 centymetrów ogona.

Okazało się, że przez dzisiejszą ulicę wielkiego miasta nawet waż nie zdoła prześliznąć się bezpiecznie. — Dowłókszy się do drugiego chodnika waż padł martwy z ran i wy-czerpania.

Stwierdzono, że piękny ten okaz zbiegł z urzędzonego na dachu jednej z sąsiednich kamienic amatorskiego terrarium.

Waż zaczęło się polowanie. Sam Kohn, stróż i służąca usiłowali kijami wypłoszyć węża z pod szafy. Gdy ciężką szafę odsunęto, przekonano się, że kijami porażano jedynie podłogę, waż zniknął.

Zdołał on niespostrzeżenie ukryć się w jednym z kątów mieszkania i tam znaleziono go po dłuższych poszukiwaniach, zwiniętego w kłębek. Zaatakowany waż z wielką chyżością wypelził na balkon i zaczął owijać się

Tajemnica wyspy Wrangla.

Leżąca w odległości stu kilkudziesięciu kilometrów od najbardziej na północ wysuniętych wybrzeży Syberji wyspa Wrangla, odległa od bieguna północnego zaledwie o 500 kilometrów, nominalnie należała do Rosji. Rząd sowiecki, chcąc swe prawo do tej wyspy umocnić, przed kilkoma laty wysłał tam „na osiedlenie“ trzy rodziny rosyjskie i 50 Eskimosów. Ekspedycja szczęśliwie dotarła do wyspy, „zamieszkała“ na niej i zawiadomiła o tem władze sowieckie w Moskwie, które z zadowoleniem przyjęły ten fakt do wiadomości. Od dwóch lat jednak mieszkańcy północnej wyspy nie dali ani znaku o sobie. Rząd sowiecki kilkakrotnie wysłał statki ratownicze, lecz te nie mogły dotrzeć do wyspy Wrangla z powodu wielkiego nagromadzenia się lodów w tej części oceanu. Odtąd pozostaje nieodgadniona tajemnica, co się dzieje z tą garstką nieszczęśliwych ludzi, rzuconych rozkazem władz na pustą, lodową wyspę.

Rozmaitości ze świata.

Setna rocznica omnibusów londyńskich. Dnia 4-go lipca omnibus londyński — naturalnie nie dzisiejszy autobus, ale jego konny poprzednik — obchodzić będzie swe stoletnie urodziny. W r. 1829-ym pierwszy omnibus, konkurujący z pocztową i podróżną kolasa, rozpoczął swą karierę sposobem dziś jeszcze praktykowanym — obniżaniem istniejących cen. Właścicielem pierwszego omnibusu był kadet marynarki George Shillibeer, który jako woźniców zatrudniał synów oficerów marynarki, przebranych w eleganckie mundury. Ci młodzi ludzie mówili płynnie po francusku i mówiono, że wiele pięknych pań jeździło na „Shillibeers“ by wydoskonalic się w konwersacji francuskiej.

Surowica przeciw śpiączce. Współczesna medycyna była zupełnie bezsilna wobec strasznej choroby śpiączki, grasującej szczególnie w centralnej Afryce. Dopiero ostatnio — jak podają pisma amerykańskie — udało się profesorowi uniwersytetu w Wisconsin, doktorowi Strattman — Thomasowi wynaleźć surowicę przeciwśpiączkową. —

Tania, czy droga Wystawa?

(Od własnego korespondenta).

Poznań, w czerwcu.

Cóż może więcej interesować przybywającego do Poznania dziennikarza, jak kwestja sumy, na jaką trzeba się spruć, aby tutaj się dostać i obejrzeć tę zdumiewającą ogromem i pięknoscia rewję naszej pracy w ostatnim dziesięcioleciu? Dziennikarz jest to winien przede wszystkim swemu czytelnikowi, a przyszedłmu gościowi Wystawy — a powtóre samemu sobie, tj. swojej przeważnie niezbyt napeężniałej kieszeni. Altruizm czyli miłość bliźniego łączy się w tym wypadku cudownie z egoizmem.

Umocniwszy się na duchu temi moralnymi rozważaniami, zacząłem studia moje od Embeki.

Nim pójdziemy dalej, muszę od razu zaznaczyć, że kto przyjeżdża na Pewukę, powinien zacząć od Embeki, a przede wszystkim powinien wiedzieć, że M. B. K. oznacza Miejskie Biuro Kwaternkowe, tak jak P. W. K. jest synonimem Powszechnej Wystawy Krajowej. Bez tych skrótów ani rusz, takie już mamy szybkobiegające czasy.

Otóż trzeba zacząć od Embeki dla tego, że szlachetna ta instytucja ma prywatne mieszkanie na każdej kieszeń. Kto chce wydać 12 zł. za łóżko — wydaje się z wielką korzyścią dla swych wygodowych i komfortowych upodobań. Kto luksusu nie zalicza do swych pierwszych potrzeb — może opędzić mieszkanie 6 złotych na jedną albo nawet 8 złotych na dwie osoby, jeśli zaś zatrzyma się dłużej niż 3 doby, dostanie jeszcze rabat 10 procent i wyżej.

Embeka funkcjonuje jak Omega, to rozumie się samo przez się, bo jest częścią składową tego olbrzymiego mechanizmu, jakim jest

Wystawa, a mechanizm ten idzie jak na oliwie. Zatem pierwszy krok a dworec może być do Embeki. Zrobiłem tak i dobrze wyszedłem na tem.

Dalsze studia drożyniane objęły śniadanie, obiad, podwieczorek i kolację na Wystawie. Zatem pierwszy krok na dworec może mieć. Rezultatem tych naukowych badań była straszliwa awantura, jaką urządziłem jednemu z napotkanych poznańskich kolegów po piórze i po czernidle drukarskiem.

— Narobiliście krzyku o drożynę — zacząłem od razu zgóry — a ja szukam tej wiedzy przez cały dzień i nie mogę jej znaleźć. Po co było...

— Przede wszystkim to pan kolega robi teraz krzyk... — usiłował się bronić kontratakiem, ale go zaraz osadziłem na miejscu:

— Robię i będę robił, bo mam do tego prawo. Wypiłem kawę z pysznymi ciastkami za 1 zł. 20, nasyściłem się zupą i kawalem mięsa z jarzyną za 2 złote, powtórzyłem kawę na podwieczorek za taką samą cenę, wpakowałem w siebie tęga porcję pieczenia na kolację za półtrzecia złotego (mogłem być taniej, ale jak bal to bal) i wszystko to nie w żadnych dziurach, bo takich na Wystawie nie ma, ale w prawdziwych, dużych restauracjach i kawiarniach. Zatem...

— Za pozwoleniem. Nie mówię o Warszawie, przez którą przejeżdżałem, ale u siebie, na swoich śmieciach, nie wyżywiłbym się po restauracjach ani taniej, ani lepiej.

— Wszelako...

— Wiem, co mi pan kolega chce powiedzieć. Że z początku ten i ów lupił skórę a teraz dzięki wstępnym krokom, zrazu przestał. Że władze się w to wdały, że cenniki są wszędzie pod ręką i każdy może sobie wybrać według podniebienia i kieszeni, że...

— Za pozwoleniem...

Litwa a wybory angielskie.

Waldemar zapowiada nowy atak na Polskę.

Kowno, 17 czerwca. (AW.) W dniu wczorajszym odbył się tu kongres zwolenników Waldemara zgrupowanych w partii „tautininków”. Postanowiono powołać — na wzór włoski — Radę Narodową. Na kongresie przemawiał m. in. Waldemar, poświęcając swe wywody głównie sprawie stosunków niemiecko-litewskich. Premier litewski oświadczył w d. c. swego przemówienia, że wobec

wyniku wyborów angielskich i objęcia rządów przez Partję Pracy Litwa będzie mogła rozpocząć nowy atak w kierunku odzyskania Wilna i Wileńszczyzny. Waldemar zarzucił Polsce organizowanie szeregu ataków terrorystycznych na Litwie i zapowiedział wystosowanie do Ligi Narodów memorandum z nowymi skargami na rząd polski.

Proces niewinnie straconego.

Artur Nogens skazany na śmierć.

Berlin 17 bm (PAT). Dziś ogłoszony został w Neustrelitz wyrok w procesie, który powszechnie był w Niemczech nazwany procesem Jakubowskiego.

Wobec przeprowadzonej sali i wśród głębokiej ciszy przewodniczący sądu odczytał o g. 1230 wyrok, na mocy którego Artur Nogens skazany został za ciężkie krzywoprzysięstwo na półtora roku więzienia ciężkiego, za morderstwo zaś na karę śmierci.

Młodszy brat Fritz Nogens za okazaną pomoc w morderstwie i za krzywoprzysięstwo, po uwzględnieniu wieku młodocianego, jako okoliczności łagodzącej na 4 lata i 3 miesiące ciężkiego więzienia. Matka Nogensów Kühlerowa za współudział w morderstwie i za ciężkie krzywoprzysięstwo na 9 lat ciężkiego więzienia. Kreuzfeld za krzywoprzysięstwo na półtora roku ciężkiego więzienia.

W uzasadnieniu wyroku przewodniczący podniósł, że sąd przyjął poprzednie przyznanie się do winy oskarżonych za prawdziwe, ponieważ zeznania te uzyskane zostały przy najdalej idących zarządzeniach ostrożności. Alibi Artura Nogensa uznał sąd za nieudowodnione i przyszedł do wniosku, że musiał on być w dniu krytycznym na miejscu przestępstwa.

W sprawie udziału Jakubowskiego w morderstwie sąd powstrzymał się od wydania ostatecznego orzeczenia stwierdzającego, że wy-

jaśnienia w tej sprawie będą zadaniem postępowania o rewizję procesu, do którego doprowadziła Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Sąd przyszedł do wniosku, że przeciw Jakubowskiemu istniały poważne podejrzenia, że jednakże w toku przewodu sądowego wyłoniły się poważne wątpliwości co do winy jego. Sąd nie może zatem ogłosić niewinnienia Jakubowskiego i tylko podkreśla, że co do jego winy istnieją poważne wątpliwości.

Ciężkie kary nałożone na oskarżonych, przekraczające nawet jak w stosunku do Kühlerowej, wniosek prokuratora, sąd uzasadnił tem, że oskarżeni fałszywymi swoimi zeznaniami w poprzednim procesie przyczynili się do stracenia Jakubowskiego.

Po wygłoszeniu przez przewodniczącego wyroku i motywów, adwokat Brand w imieniu Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela, prosił, aby sąd zwrócił się do rządu w Meklemburgu o niewykonywanie wyroku śmierci na Arturze Nogensie.

Cała prasa niemiecka poświęca dziś artykuły temu wyrokowi, nie wspominając jednak wcale o niewinności Jakubowskiego.

Berliner Tageblatt podkreśla, że sąd wbrew wywiodom prokuratora, który w dalszym ciągu podtrzymywał tezę o współwinie Jakubowskiego, powstrzymał się od orzeczenia co do udziału Jakubowskiego w morderstwie.

W ten sposób jeszcze jedna straszna choroba stanie się uleczalna.

Gaz z żelaza i stali. Chemikowi niemieckiemu N. Zieglerowi, pracującemu w laboratorium zakładów Westinghouse, udało się wydobyć gaz z żelaza i stali, który doskonale nadaje się do opalania. Do doświadczeń swoich użył Ziegler jako pieca hermetycznej próżni, przez którą przepuścił prąd elektryczny o wielkiej częstotliwości. Ulokowany wewnątrz metal, prądem elektrycznym, dostarcza własnego ciepła, a pompy ssące wydobywają z pieca gaz do zbiornika. Z jednego metra sześciennego żelaza otrzymuje się ilość gazu, dostarczającą siły trzydziestu koni mechanicznych przez dwadzieścia minut, chcąc więc tą drogą otrzymać energię o sile trzydziestu koni na przeciąg godziny, należy użyć pięć metrów sześciennych żelaza. Najważniejsze jest to, że żelazo, z którego w ten sposób wydobyto gaz posiada ładną, błyszczącą powłokę i nie rdzewieje, może więc być używane do wyrobu maszyn elektrycznych i magneto.

Zarobki lekarzy w Stanach Zjednoczonych. Według obliczeń zamieszczonych w znanym czasopiśmie lekarskim „Medical Economics”, przeciętny zarobek lekarzy w Stanach Zjednoczonych wynosi 5.806 dolarów rocznie, przyczem lekarze w większych miastach zarabiają o połowę więcej niż ich koledzy z prowincji. W miastach o 5.000 mieszkańców zarobki lekarzy wynoszą przeciętnie 4.800 dolarów rocznie, w miastach o 20.000 mieszkańców — 6.369 dolarów rocznie, w miastach posiadających do 50.000 mieszkańców — 7.022 dolary rocznie i wreszcie w wielkich miastach 7.125 dolarów rocznie. Przeciętnie lekarze w Stanach Zjednoczo-

nym oszczędzają około 2.000 dolarów rocznie. 70% lekarzy posiada własne domy, a tylko 22% z pośród nich posiada gabinety we własnych domach.

Radio w roli swata. W tej roli występuje radio narazie tylko w Stanach Zjednoczonych, gdzie radiostacje są właściwie przedsiębiorstwami reklamowymi. Oczywiście, wszelkiego rodzaju reklamy podają one w sposób nieraz bardzo pomysłowy i dowcipny, cały jednak program dostosowują ściśle do potrzeb reklamujących się przedsiębiorstw. Korzystają też z reklamy radiowej dość licznie i świetnie prosperujące biura matrymonjalne. Dzięki temu każdy, pragnący wstąpić w związki małżeńskie, kawaler czy wdowiec, może dokonywać wyboru kandydatek na żonę — przez radio. Ostatnio jedna z radiostacji wprowadziła oryginalną innowację. Kandydatki, kandydaci do stanu małżeńskiego mają możność — oczywiście za odpowiednią opłatą — podawania komunikatów o swych zamiarach matrymonjalnych ustnie przed mikrofonem. W ten sposób zainteresowani mogą przez radio usłyszeć poraz pierwszy głos swych przyszłych żon i mężów. Audycje matrymonjalne cieszą się wielkim powodzeniem.

UŚMIESZKI.

Z mądrości Wschodu.

Zdarzyło się, że Seffi Ali zachorował. Udał się tedy do słynnego na cały paszalik medrea i lekarza, Mohameda Ismaela i prosił o poradę. Mohamed opukał go i orzekł, że cierpienie nie jest poważne, a jako lekarstwo zalecił mu rosół z kury.

— Jak się robi rosół z kury? — zapytał Seffi Ali.

Mohamed spojrział na pacjenta z poza okularów i rzecze: „Zarzyna się kurę i gotuje w garnku”.

— Zarzyna kurę?... Jak to można?... Przecież kogut się zmatrwi! — zawołał Seffi.

Mohamed Ismael zadumał się i rzecze:

— Hm, trochę masz racji. Przyjdź za tydzień, a ja tymczasem w księgach Proroka poszukam jakiejś rady.

Po tygodniu zjawił się Seffi:

— I cóż, panie mądrości pełny, czy wymyśliłeś coś dla mnie?

— Tak mój synu. Idź do domu i zarznij koguta.

O panie światły, jakże ja mogę zarznić koguta?... Przecież kura się zmatrwi!...

Mohamed zadumał się ponownie i długo gładził swoją białą brodę.

— Masz słuszność Seffi. Sprawa się wzięła, więc przyjdź za tydzień, a do tego czasu Prorok mnie natchnie mądrością.

Za tydzień przybył znowu Seffi Ali do Mohameda Ismaela.

— Czy Prorok natchnął cię mądrością, o panie?

— Tak jest, mój synu! Idź do domu i zarznij kurę na rosół.

— Ależ panie, przecież kogut się zmatrwi!

— To niech się zmatrwi! — rzekł z całym spokojem Mohamed Ismael, zwany latarnia mądrości.

ZYZ.

Kronika bieżąca.

19

CZERWCA

SRODA

rz. kat.: Ger. Prot.;
gr. kat.: 6 Wyssar. na

Temperatura w dniu 18. czerwca o godz. 8-mej rano: + 19°C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO

Wtorek: Pygmaljon (wyst. Węgierki).

Sroda: Fideljo.

Czwartek: Bieda nie hańbi (wyst. Teatru Stanisławskiego).

Piątek: Sad wiśniowy. (wyst. Teatru Stanisławskiego).

TEATR MAŁY.

Wtorek: Sylwia kupuje sobie męża.

Sroda: Pygmaljon. (wyst. Węgierki).

Czwartek: Pygmaljon (wyst. Węgierki).

Piątek: Pygmaljon (wyst. Węgierki).

ZARAZ DO WYNAJĘCIA
z całym urzą-
— dzeniem — **4 obszerne pokoje**

oraz łazienka i kuchnia, wraz z przynależnościami, tylko dla osób zamożnych, dwuletni czynsz, płatny zaraz wedle umowy. Przy linii tramwajowej. Wiadomość: „Dla właściciela realności”, Generalna Ekspedycja Ogłoszeń, Lwów, Legionów 1. 27150

KINOTEATRY.

APOLLO: Buster Keaton.

CHIMERA: Kobieta, to grzech.

CASINO: Tajemniczy Chińczyk.

COLOSSEUM: Kozacy.

FATAMORGANA: Kurjer carski.

GRAŻYNA: Dramat w Molin Rouge.

KOPERNIK: Musisz się ze mną ożenić.

oraz Serenada.

LUNA: Ojcowie i dzieci.

MARYSIENKA: Musisz się ze mną ożenić oraz Serenada.

OAZA: Ojcem zostać nie trudno

PALACE: Prawo Młodości.

PAN: Szaleństwo jednej nocy.

PASAZ: Stać, tu Eddie Polo.

PROMIEN: Za murami haremu.

UCTECHA: Pat i Patachon.

KOPERNIK Dział PREMIERA. 20 aktów. CLARA BOW, CHARLES MARYSIENKA „Musisz się ze mną ożenić” niebawoma przygoda dwojga Serenada zakochanych w Paryżu. — Wzruszający dramat z życia cyganerii wiedeńskiej. Na pierwszy seans ceny 50% niższe! 27187

„PYGMALJON” Z AL. WĘGIERKA, cieszą się stale niesłabnącem powodzeniem. — Dziś grana będzie ta kapitalna komedia po raz szósty z rzędu. Wobec tego, że na środę zapowiedziany jest „Fideljo”, a od czwartku rozpoczynają się występy artystów Teatru Stanisławskiego w Teatrze Wielkim, dalsze przedstawienia „Pygmaljona” zostają już od jutra przeniesione do Teatru Małego. Ze względu na warunki techniczne i sceniczne tego teatru, p. Węgierko opracował nową inscenizację pierwszego aktu, zastosowaną niezwykle pomysłowo do wymiarów sceny Teatru Małego. „Pygmaljon”, w którym zespół nasz z p. Ładosiówną na czele święci rzetelne sukcesy artystyczne, grany będzie w Teatrze Małym nieprzerwanie codziennie.

„FIDELJO” BEETHOVENA w wykonaniu uczniów i uczennic Szkoły Operowej przy Konserwatorium Pol. Tow. Muzycznego ukaże się na scenie Teatru Wielkiego jutro, we środę, pod kierunkiem muzycznym dra Adama Soltysa, a reżyserją prof. Fr. Prączkowskiego. Wystawienie tego nieśmiertelnego dzieła na scenie lwowskiej budzi ogólne zainteresowanie.

TEATR ART. STANISŁAWSKIEGO rozpoczyna swą krótką gościnę na scenie Teatru Wielkiego we czwartek wystawieniem klasykowej komedii obyczajowej rosyjskiej. A. Ostrowskiego pt.: „Bieda nie hańbi”. W komedii tej, należącej do arcydzieł rosyjskiej literatury scenicznej, zaprezentują artyści Teatru Stanisławskiego niepospolity kunszt świetnej gdy i reżyserji. Pierwszy ten występ słynnej trupy rosyjskiej oczekiwany jest przez wszystkich z napięciem.

POŚWIECENIE KRZYŻA na Grobie Nieznanego Obrońcy Lwowa (na cmentarzu Orłat) odbędzie się dnia 20 bm. o g. 6-ej pop. — Krzyż ten w dowód czci i miłości dla Obrońców Kresów naszych ufundowały internistki bursy Królowej Jadwigi we Lwowie, które też na uroczystość tę wszystkich zapraszają.

TOW. GEOGRAFICZNE we Lwowie urządziła posiedzenie naukowe w środę 19 bm. o g. 18-ej w Instytucie geograficznym U. J. K. (ul. Kościuszki 9. III. p.

UPRASZAM PT. właścicieli obrazów Andrzeja Grabowskiego, wzgl. osoby mogące udzielić informacji biograficznych, odnoszących się do tego wybitnego portrecisty drugiej połowy XIV. wieku, o łaskawe podanie swoich adresów na ręce podpisanego, w celu monograficznego opracowania jego twórczości. — Minich Marjan, Lwów, Zakład historii sztuki nowożytnej U. J. K. (ul. Marszałkowska 1).

ODCZYT. W lokalu Tow. Esperanto, ul. Bourlarda 5 (Instytut Technolog.) wygłosi we wtorek 18 bm. dr. Fels odczyt pt.: „Etymologia Esperanta”. Początek o godz. 7.30. — Wstęp wolny. Goście mile widziani.

PRYWATNY ZAKŁAD NAUKOWY IM. H. JORDANA we Lwowie ul. św. Mikołaja 16 (tel. 14-36) i ul. Sobieszczyzny 1. 15 (tel. 60) przyjmuje zgłoszenia na r. 1929/30 do szkoły powszechnej, gimnazjum i internatu. Od 1. września br. otwarta zostanie I. i II. kl. koedukacyjnej szkoły powszechnej przy ul. Sobieszczyzny. 2059

IMPREZY LWOWSKIEGO INSTYTUTU MUZYCZNEGO NA DOCHÓD L. O. P. P. Na dochód Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej urządza Lwowski Instytut Muzyczny w niedzielę dn. 23. bm. w Sali Kasyna i Koła Lit.-Art. o godz. 4-tej popoł. Popis produkcji gimnastyki rytmicznej. Obfity program wypełnią produkcje klasy prof. Koltan-Krug metodą Jaques Dalcroze z akompaniamentem instrumentów perkusyjnych

w wykonaniu dzieci od lat 4—5, a nadto popis klasy fortepianowej prof. dyr. A. Nierementowskiej i skrzypcowej prof. dra Bauera i dra Sperbera, na który złożą się utwory Poldiniego, Schuberta, Bendla, Jaques Dalcroze itd.

Również w niedzielę 23. bm. w Sali Kasyna i Koła Lit.-Art. o godz. 8-mej wiecz. urządzi Lwowski Komitet Instytut Muzyczny na dochód LOPP. Koncert uczniów i uczennic kursu koncertowego: klasy fortepianu prof. M. Dąbrowskiego i dyr. St. Tarnawskiego (kurs operowy). Program wypełnią utwory Korngolda, Pucciniego, Chopina, Paganiniego, Verdiego, Gounoda i Liszta.

Musimy zaznaczyć, że koncerty L. I. M. stale cieszą się wielkim uznaniem i frekwencją naszej publiczności, która słusznie oceniając ich wysoki poziom artystyczny, darzy wykonawców swym uznaniem. To też nie wątpimy, że i w tym roku będą one przedmiotem szczególnego zainteresowania muzycznego Lwowa, zwłaszcza, że L. I. M. przeznaczył dochód na tak popularną instytucję, jaką jest LOPP.

Bilety nabywać można w Kom. Woj. LOPP (Gmach Województwa I. p.) od godz. 10—14 w Księgarni Polonickiego a w dn. 21 i 22. w Hotelu Georgea i w Hotelu Krakowskim

LWOWSKIE KOŁO BYŁYCH WYCHOWANIEK ZAKŁADÓW WYCHOWAWCZYCH SS. NAZARETANEK odbyło w ostatnim miesiącu organizacyjne zebranie. Do Zarządu weszły: Ludwika z Pierożyńskich Czernowa, przewodnicząca, Ada Harasimowicz, wiceprzewodnicząca, Jadwiga Kuhnówna, sekretarka, Wanda Holobutówna zast. sekr., Marja z Romanowiczów Lichtenbergerowa, skarbniczka, Anna Hormunzanka, zast. skarbniczki.

Koło wchodzi w stosunki z podobnemi kołami innych miast w Polsce, w Ameryce, w Rzymie i Paryżu. Ma na celu utrzymanie łączności między b. koleżankami, samopomoc moralną i materialną, współudział w ruchu umysłowym i w pracy społecznej.

Nowy Zarząd, przystępując do przygotowania ewidencji dawnych uczennic „Nazaretu”, prosi dawne koleżanki o nadsyłanie adresów, oraz zgłoszeń na członków do Sekretariatu Koła B. W. SS. N. Lwów, ul. Unji Lubelskiej 9. Najbliższą troską Koła będzie uczczenie pamięci koleżanek, które oddały życie swe Ojczyźnie, przez wmurowanie tablicy pamiątkowej w budynku Zakładu. Dątki na ten cel nadsyłać można pod powyższym adresem.

W INTERNACIE IM. G. PIRAMOWICZA we Lwowie będzie wolnych kilka miejsc dla uczniów Seminarjum nauczycielskiego i średnich szkół ogólnokształcących. Informacji bliższych można zasięgnąć codziennie (z wyjątkiem niedziel) od 4—5 godz. popołudniu w kancelarii zakładu, ul. 29 Listopada 6. — Przy zapytaniach listowych dołączyć należy znaczek poczt. za 25 gr. na odpowiedź.

(d) ARESZTOWANIE. Policja wczoraj aresztowała: Marię Daeko, liczącą 16 lat, zam. przy ul. Zamarstynowskiej, za uprawianie krytego nierządu, oraz 23-letnią Marię Szwed, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, za włóczęgostwo.

(d) SKON OFIARY WYPADKU. Już wczoraj podaliśmy wiadomość, że na ul. Kochanowskiego autodorożka nr. 8465. prowadzona przez szofera Pawła Opszańskiego, wjechała na chodnik, a pod koła jej dostała się Julia Zuwar wraz z 3-letnią córką Bronisławą. Obecnie dowiadujemy się, że dziewczynka, doznawszy złamań czaszki, zmarła w szpitalu. Szofer Opszański pozostaje w areszcie. Właścicielem tej autodorożki jest Mieczysław Rozdol, zam. przy ul. Fredry 5.

(d) SYN OKRADŁ OJCA. Antoni Malaczynski, zam. w Brzeżanach przy ul. Zielonej Bocznej 4, zawiadomił policję lwowską, że syn jego Tadeusz dopuścił się kradzieży. Mianowicie skradł mu 500 zł. i 100 dolarów, poezem zbiegł z Brzeżan w nieznanym kierunku. Policja lwowska zarządziła za nim poszukiwania na swoim terenie.

(d) KRADZIEŻ W AUTOBUSIE. Fr. Kot, emerytowany podurzędnik zam. stale w Krakowie przy ul. Kazimierza Wielkiego l. 75, był obecny na wyścigach, a po skończeniu tychże wracał autobusem do miasta. W czasie tej jazdy nieznanymi sprawcami skradł mu z kieszeni portfel, zawierający 70 zł., legitymację kolejową, wydaną przez Dyr. krakowską i legitymację rowerową.

(d) MIECIU! GDZIE JESTEŚ? Józef Florowski, maszynista kolej., zam. w Lewandówce, przy ul. Lubelskiej 14, doniósł policji, że zaginął jego syn, Mieczysław liczący 10 lat. Wyszedł on jeszcze w sobotę o g. 7-ej rano z domu do szkoły i do tej pory nie wrócił. Policja zarządziła za nim poszukiwania.

(d) UCIECZKA KIESZONKOWCA. Jakis osobnik przechodzącemu ulicą drowi Kalińskiemu, zam. przy ul. Szopena 4, usiłował skraść z kieszeni portfel. Na tej kradzieży dr. Kaliński przytrzymał tego osobnika i zamierzał oddać go w ręce policjanta. Tymczasem złodziej poczał szamotać się i zdołał wyrwać się z rąk dra Kalińskiego, zbiegł.

(d) CO ZNALEZIONO W TRAMWAJACH W dniach od 11 do 14 bm. włącznie w wozach tramwajowych znaleziono różne przedmioty, zapomniane przez jadących. Są one do odebrania w biurze Inspektoratu ruchu tramwajowego przy ul. Wóleckiej 4, a mianowicie: bluza i spodnie, książka, trzy pugilaresy, tytoń parasol męski, dwa parasole damskie, dwie puszki, cukier, broszka, watalina, teczka, dwie pary rękawiczek, kluczyk, kaszkiel, dwie laski koszyczek dziecienny, bańka, kalosze, latarka, kwity Banku Przemysłowego, linja, scyzoryk i pakunczek, zawierający wewnątrz mydło.

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawładamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika tym PT. Prenumeratorom zamiejscowym którzy dotąd nie uiszcili przedpłaty za Czerwiec 1929.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

Zwracamy przy tem uwagę, że pieniądze przekazywane czekiem P. K. O. dochodzą nas dopiero mniej więcej po tygodniu od dnia nadania.

Program radjokoncertów.

ŚRODA, 19. CZERWCA 1929.

WARSZAWA. Od.: Zegary elektromagnetyczne 17'00; Skrzynka poczt. 17'25; Rizm. 18'50; „Co widziałem w Poznaniu” 19'10; Nadpr. 19'35;

K.: Muz. gram. 12'10 i 15'50; Muz. lekka 17'55; Solistów 20'15;

KATOWICE. Od.: Z puszczy Mazowsza 17'00; Wykład języka pol. 17'25; Rozm. 18'50; Ze świata 19'10; Słuchowisko 21'15; Skrzynka pocztowa w jęz. franc. 23'00.

K.: Muz. gram. 16'00; Z Warsz. 17'55; Wieczorny 20'15.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Sztutgart: Konc. filharmoniczny 20'00; Hamburg: „Verliebt verrückt” (opr. Nestroy'a) 20'00.

Bruksela: Konc. Olgi Kaliwody (śpiew węgierska) 21'15.

Londyn: „Norma” (op. Belliniego) 23'15.

Sport.

3 NOWE REKORDY POLSKIE I INNE WSPANIAŁE WYNIKI W MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODACH LEKKOATLETYCZNYCH W WILNIE.

Bieg 100 m. 1) Kiwitz (Łotwa) 11 s.
2) Sikorski.
Rzut kulą. 1) Jaarvinjen (Finlandja) 14.39 m. 2) Kinse (Łotwa) 13.64 m. 3) Heliasz (Warta) 13.62 m. (rekord Polski).
Bieg 800 m. 1) Pokiale (Finlandja) 1 m. 59.8 s., 2) Mędrzycki (Pol.) 2 m.
Skok w dal. 1) Sikorski (Pol.) 7.12 m. (rekord Polski). 2) Rudits (Łotwa) 7.03 m.
Rzut oszczepem. 1) Meimer (Estonja) 59.03 m.
Bieg 400 m. 1) Zuber (Warszawianka) 51.6 s. 2) Gniech (Wilno) 51.8 sek.
Bieg 5000 m. 1) Petkiewicz (Warsz.) 15 m. 10 sek. 2) Matilajnen (Finlandja) 15 m. 19 sek.
3) Sypilla (Finlandja)
Rzut dyskiem. 1) Górski (Polska) 43.69 m.
2) Jarvinien (Finlandja) 43.55.
Bieg 10.000 m. 1) Sypilla (Finlandja) 33 m. 10 s. 2) Matilajnen (Finlandja).
Skok o tyczce. 1) Wiczeorek (Polska) 3.40 m.
Sztafeta 4×100 m. 1) Łotwa 46 s. 2) Warszawa 46.1 s.
Bieg 200 m. 1) Kiwitz (Łotwa) 22.8 sek.
2) Gniech (Wilno) 23.2 sek.
Bieg 500 m. 1) Petkiewicz (Warszawa) 4:05.2.
Bieg przez płotki 110 m. 1) Trojanowski (Warszawianka) 15.08 s. (rekord Polski). 2) Wiczeorek.
Bieg 1500 m. 1) Petkiewicz 4 : 05.2, 2) Pochjale (Finlandja).

NOWE REKORDY KOBIECE W LEKKIEJ ATLETYCE.

W Warszawie Hulanicka osiąga w skoku w dal z miejsca 2 m. 45 cm.
W Poznaniu Krajewska w skoku w zwyczaj 1 m. 45 cm.

PILKA NOŻNA.

Wilno—Grodno 2 : 1 — Spotkanie międzymiastowe.

Tabela mistrzostw okręgowych klasy A.

GRUPA I.

	gier	pkt.	st.	br.
1) Polonja (Przemyśl)	6	11	18:6	
2) Pogoń II (Lwów)	6	9	15:5	
3) Janina (Złoczów)	6	6	12:14	
4) Resovia (Rzeszów)	5	5	14:13	
5) Hasmonia (Lwów)	6	4	9:13	
6) A. Z. S. (Lwów)	6	2	7:14	

GRUPA II.

1) Lechja (Lwów)	5	8	15:7
2) Pogoń (Stryj)	6	7	11:11
3) Rewera (Stanisławów)	5	6	8:5
4) Czarni II (Lwów)	6	6	15:20
5) Ukraina (Lwów)	5	3	6:13
6) Hakoab (Stanisławów)	5	2	6:13

Jak widzimy kandydatami na mistrzów grup są Polonja i Lechja — spadek grozi A. Z. S. i Hasmonci oraz Hakoahowi i Ukrainie.

Pogoń stryjska surowo ukarana.

Ostatni komunikat Wydziału gier i dyscypliny L. O. Z. P. N. podaje: „Nakłada się karę grzywny zł. 250.— na SKS Pogoń (Stryj) za zejście drużyny z boiska na zawodach z Czarnymi 26. V. oraz pozbawia się godności kapitana drużyny Paraszczaka Aleksandra na przeciąg bieżącego roku i karze go dyskwalifikacja wyjątkowo tylko do 4 lipca ze względu na usiłowania wstrzymywania drużyny od zejścia z boiska”.

CIEŻKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA POLSKI W ZAPASACH I PODNOSZENIU CIĘŻARÓW ROZEGRANE ZOSTAŁY W ŁODZI.

Wyniki były następujące:

Zapasy: waga kogucia — 1) Ganzera (Śląsk), 2) Winiarski (YMCA) Warszawa), 3)

Reprezentacyjna drużyna „Czarnych”.



Drużyna „Czarnych” należy w tym roku do najsilniejszych zespołów ligowych a ostatnie jej zwycięstwa zwróciły na nią uwagę całego polskiego świata sportowego. — Na powyższej rycinie brak Ostrowskiego i Winnickiego, którzy brali udział w zawodach z I. F. C., zakończonych porażką Niemców katowickich w stosunku 6:0.

Na czele grupy stoi z piłką w ręku bramkarz Krasiecki, a poza nim Witkowski, Sawka, Chmielowski (kapitan drużyny), Reymann, Ozajst, Olejniczak, Harasymowicz, Pilat II, Nastula i Pilat I.

Siniarski (PTA Warszawa), waga piórkowa 1) Dworek, 2) Breitkopf, 3) Michalak (wszyscy ze śląska), waga lekka — 1) Bajorek (Kraków), 2) Mazurek (śląsk), 3) Zarebski (YMCA), waga półśrednia — 1) Hejnia (YMCA), 2) Małecki (Świt), 3) Książkiewicz (YMCA), waga średnia — 1) Gałuszka, 2) Głab (oba ze Śląska), 3) Kowalewski (Stanisławów), waga półciężka — 1) Sasorski (PTA), 2) Zeug (śląsk), 3) Skroeki (YMCA), waga ciężka — 1) Wierzbicki (Legja), 2) Kieczyński (śląsk), 3) Turek (Łódź).

Podnoszenie ciężarów: waga musza — 1) Weingarten (Łódź) 232 kg., 2) Chryst (Lwów) 195 kg., 3) Zwaka (śląsk) 187 kg., waga kogucia — 1) Dobiczek (śląsk) 220 kg., 2) Cichoń (śląsk) 202.5 kg., 3) Rudziński (śląsk), waga piórkowa — 1) Michel.

Raid motocyklowy Lwów-Krynica-Lwów.

(wk.) Małopolski Klub Motocyklowy we Lwowie nie ustaje w intensywniej pracy nad ściśłem wykonywaniem tegorocznego programu. Dotąd przewidziane imprezy odbyły się w przepisanych terminach, równocześnie uzyskując serdeczny aplauz ze strony sportowej publiczności Lwowa za nadzwyczaj sprawne i udane ich przeprowadzenie. Załedwie zakończyło się zawody motocyklowe Lwów-Stryj-Lwów, a oto w pełnym już przygotowaniu znajduje się nowa impreza: raid motocyklowy Lwów-Krynica-Lwów.

Raid ten, największy z przewidzianych motocyklowych raidów polskich w bieżącym roku, będzie pierwszorzędną atrakcją w światku sportowym. Wspaniała, na przestrzeni około 700 klm. trasa, pełna wysokogórskich wzniesień, nastroczy zawodnikom szereg emocjonujących atrakcyj, a równocześnie da sposobność wykazania wysokości klasy poszczególnych zawodników i ich żelaznych rumaków.

Zarząd klubu już zaważaszu zawiadamia o terminie raidu: w dniach 28, 29 i 30 czerwca br., aby dać możność starannego przygotowania się do tych niepowtarzalnych, godnych wielkiego wysiłku zawodów. Wpisy przyjmują i informacje udzielają firmy: L. Pawłowski i Scott, plac Halicki i E. Kustanowicz, ul. Na Rajki 31, gdzie można otrzymać regulamin itp.

Do uczestnictwa w raidzie dopuszczeni będą tylko członkowie Mał. Klubu Motoc. we Lwowie itp. klubów.

Korespondencja z kraju.

Przemyśl, w czerwcu.

Zamach morderczy na wsi.

Wieś Drohojów opodal Przemyśla był widownią krwawej rozprawy między Wasylem Niedźwiedziem a Dmytrem Salukiem, którzy od dłuższego czasu mieli ze sobą wzajemne porachunki osobiste. Oba przeciwnicy, spotkawszy się onegdaj, rozpoczęli zaciętą kłótnię, która zakończyła się bardzo tragicznie dla Saluka. Niedźwiedź bowiem niespodzianie wyjął nóż i ugodził nim Saluka w lewy bok w okolicy serca.

Śmiertelnie rannego Saluka przewieziono do szpitala powszechnego, podczas gdy Niedźwiedzia uwięziono, oddając go do dyspozycji przemyskich władz sądowych.

Jurny Jurko zemścił się na Marysi.

Ros Marja, służąca, zatrudniona w domu p. Zielińskiego na Podwinu 1. 7, nie potrafiła sobie zaskarbić względów adoratora niejakiego „Jurka” (nieznanego z nazwiska), który doprowadzony do ostateczności, zabił ją niemilośnie laską, wskutek czego musiała się udać do szpitala powszechnego.

O „Jurku” wiadomo tylko, że mieszka na Szajbówce u Orzechowskiego.

Cyrk Staniewskich

ma wedle zapowiedzi afiszowych, rozpocząć szereg przedstawień w naszym mieście. Będą się one niewątpliwie cieszyły wielką frekwencją publiczną.

Znów dwa podrzutki.

Robotnik Roman Wasyszak pod murem znalazł na cmentarzu znalazł pudełko papierowe, w którego wnętrzu znajdowały się zwłoki noworodka płci żeńskiej.

Nad Sanem, opodal ulicy Jagiellońskiej, znaleziono noworodka, który dawał jeszcze słabe znaki życia. Udało się go odtworzyć od śmierci wskutek uduszenia, poczem oddano go pod opiekę Żłóbka miejskiego.

Za matkami wdrożono energiczne dochodzenia, które już naprowadziły na właściwy ślad. —

Z dziedziny mody.

Suknie i drobiazgi na wywczasy letnie spędzone na wsi.



(?) Tylko wtedy można o kobiecie powiedzieć, że ubiera się dobrze, jeśli dobiera ubranie stosownie do czasu i miejsca.

Ile razy na wywczasach letnich w miejscowości klimatycznej, położonej zdala od wszystkiego, co przypomina zdobycze najnowszych urządzeń technicznych, spotykam panie, wystrojone w eleganckie, najmodniejsze suknie jedwabne lub krepowe, o formach jak najbardziej ekstrawaganckich, powiadam sobie, że to nie muszą być kobiety z dobrego towarzystwa.

Na wsi powinno się nosić suknie z materiału do prania, o formie jak najbardziej prostej.

Moda wymyśliła na ten cel typ sukni, która przypomina w ogólnych zarysach strój ludowy: szeroka fałdzista, krótka spódniczka i kaftanik, coś jak gorset, lub katanka wiejska z krótkimi rekawami.



Rycina nasza ilustruje cztery suknie tego typu.

Suknia 1 (a) z perkaliku w pasy ma spodnicę, a gorsecik z gładkiego płótna w kolorze dobranym do pasiastej materji. Bluzka z bufkami jest z opalu białego, lub batystu. Gorsecik ma baskinę lekko marszczoną. U bluzki są kokardki ze wstążki, dobranej w kolorze do gorsecika.



Suknia 2 (b) nadaje się zarówno dla podrastającej panienki, jak również dla... starszych roczników. Oczywiście, że tego rodzaju sukienki nosić nie może osoba, która uważana jest za „starszą panią”. Suknia b składa się ze spódnicy suto marszczonej i katanki zakończonej jak kamizelka. Spódniczka jest z kwiecistej satyny, katanka z gładkiej, ale może także być z tego samego materiału.

Suknia 3 (c) jest również z dwójakiego materiału; (można wziąć batyst lub satynkę) z gładkiego materiału jest chusteczka i plisa zygzakowata u brzegów sukni, a wszystko inne z materiału wzorzystego. Katanka ma formę bluzki jumperowej z krótkimi rekawkami.

Suknia czwarta (d) z materiału do prania, może być z surowca, lub z crepe maro-

cain. Obszycia spódnicy i katanki, która ma podwójną baskinę, są ze wstążki. Wstążeczki można odpruć, gdy sukienka pójdzie do prania.

Do takich sukienek nie można nosić luksusowych pantofelków na francuskich obcasach. Najodpowiedniejszą formę obućia będą sandaalki, mniej więcej takie, jak je podajemy w następnej rycinie.

To samo dotyczy drobiazgów. Zarówno torebka, jak i chusteczka muszą być z materiału taniego. Najodpowiedniejszą będzie torebka z płótna, lub z bastowej słomki. Na głowie nosi się trójkątną chusteczkę z surowca lub czapkę. Jeśli się chce wybrać kapelus, to chyba tak zwany ogrodowy w guście takim jak tu widzimy na rycinie.

Ubierać się stosownie do czasu i miejsca to wielka sztuka. Wymaga to pewnej umiejętności w dziedzinie mody, dużo dobrego smaku i wrodzonej elegancji.

ŚWIAT KOBIECY* w nrze 18 ogłasza cykl sprawozdań o Wystawie, które zapoczątkował Bernard Poloniecki niezmiernie trafnie ujętym i ciekawym artykułikiem: Wrażenia z Powszechnej Wystawy w Poznaniu, Anna Augustynowiczowa omawia Pawilon Pracy kobiet. Następnie Stanisław Dziadowski wnikliwie rozpatruje „To co przemija”, George Duhamel w artykule „Cud” zaznacza nam z dobrodziejstwem operacji plastycznych wobec ofiar wojny, Kazimiera Alberti pisze o rzeźbach Magdaleny Gross. Cały szereg aktualnych artykułów i pięknych ilustracji, oraz rozległy dział praktyczny i mnóstwo wytwornych modeli mód — wszystko to stawia „Świat Kobiecy” na pierwszym miejscu wśród pism pokrewnych.

Zapiski.

(d.) **POSŁANIEC ŚW. GRZEGORZA**, ostatni numer tego miesięcznika pod redakcją ks. kan. Kajetanowicza zawiera następujące artykuły: „Przygotowania do beatyfikacji”, „Św. Nerses Wielki”, Zyciorys art. rzeźbiarza Tadeusza Baracza, „Wzmocnij mą wiarę”, „Armenja na obczyźnie”, „Łży”. Z piśmiennictwa, Kronikę i cały szereg ilustracji. — Redakcja znajduje się przy ulicy Ormiańskiej 1, 13.

(d.) **POLSKIE USTAWY KARNE**. Na kładem księgarni dra M. Bodeka, pojawiła się w rozprzedaży książka pt. „Polskie ustawy karne dodatkowe 1919—1929”, która jest dziełem dra A. Laniewskiego i K. Sobolewskiego, podprokuratorów przy lwowskim sądzie okręgowym karnym. Książka ta imponuje swym ogromem, a nadto starannem fachowem i praktycznem ugrupowaniem materiału, na który złożyły się setki ustaw i rozporządzeń karnych polskich, a nadto postanowienia karne ustaw cywilnych i administracyjnych. Wydania dra Laniewskiego i Sobolewskiego cieszą się zasłużoną dobrą opinią i dlatego najnowszą ich pracę świat prawniczy niewatpliwie przyjmie również życzliwie, nyskując dobry zbiór ustaw aż do ostatnich dni.

Popieraj wytwórczość krajową.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

NA WYJAZD!

Płaszczki włóczkowe zł. 35.—. Garsonki włóczkowe, zł. 39.—, 55.— i 78.—. Kamizelki zł. 29.—. Szale włóczkowe zł. 19.—. Bezrękawniki zł. 14.50. Suknie modele za bezcen poleca 2686 „TRYKOTAŻ”, plac Marjacki 5, w bramie.

Specjalista chorób skór., wener. i kosmetyki
Dr. Henryk Spund-Fischer
b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatolog. w Berlinie, Pradze i Wiedniu — ordynuje Lwów, pl. Marjacki 10, II. p., drugie wejście Sobieskiego 2. Poczekałnie separatkowe. — Telef. 51-68. 26612

Dr. ZYGMUNT PILECKI
powrócił i ordynuje w chorobach kobiecych i wewn. Rentgen i elektroter Lwów, L. Sapiehy 89. 26931

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauterstein b. elev kliniki dermatol. w Berlinie — Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion elektr., lampą kwarc. 25262

Specjalista chorób płuc, serca i żółtaczki
Dr. FELIKS HAHN 25134
GRÓDECKA 46. Prześwietl. Roentgenem.

ZAKŁAD LEK.-DENTYSTYCZNY
Dr. Bader Federowej Legjonów 1 27189

E II. 512/29.
Edykt licytacyjny. Dnia 21. czerwca 1929 godz. 4:30 po połud., we Lwowie, przy ul. Piekar-skiej 1 a, sprzedaje się przez publiczną licytację: maszyna kołowa do cięcia papieru, maszyna ręczna do obcinania, maszyna do prasowania książek, biurko i szafa dębowa. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wystawione na sprzedaż.

Sąd grodzki miejski we Lwowie.

Dnia 2. czerwca 1929. 2678

PRZETARG.

6-te Okręgowe Szefostwo Budownictwa ogłasza nieograniczony przetarg na roboty elektro-techniczne w hangarze 2-eskadrowym na lotnisku w Skutłowie.

Formularze ofertowe, oraz warunki oferowania są do podjęcia w Kierownictwie budowy lotniska w Skutłowie pod Lwowem.

Otwarcie ofert dnia 5. lipca 1929.

6. Okręgowe Szefostwo Budownictwa. L. 4015/29. 2670

4URT. Tel. 19-61. DETAIL.
Rowery Waffennrad-Steyr i inne, jakoteż płaszcze, węże i wszelkie części rowerowe do wszystkich systemów poleca najtańszej najstarsza firma — **JAKOB ROSENMAN**, Lwów, Akademicka 26. 27127

DLA LETNISK poleca
LAMPY NAFTOWO-ŻAROWE do oświetlania placów i wszelkich ubikacji
LUMEN Lwów — plac Marjacki 1. 4. Przybory do wszystkich systemów lamp naftowo-gazowych. 2625

Meble na raty! ceny gotówkowe, oraz własnego wyrobu, najtaniej w **DOROTEUM**, Leona Sapiehy 34, tel. 15-01. 27162

FABRYKA siatek drucianych i ogrodzeń poleca **SIATKI** wszelkiego rodzaju po najniższych cenach. 26834

M. Schuhart ul. Zielona 61, telef. 50-13.

NA LATO! **OBOWIE** z płótna, skóry i t. p., wygodne silne i tanie, poleca i wykonuje **FABRYKA PANTOFELI**, Wronowska 4, tel. 59-88. Do nabycia po cenie fabrycznej w składnicach F-y R. NEUWELT: ul. Kazimierzowska 25, Krakowska 25, „UNIWERSUM”, Pasaż Mikolascha. 1671

MATKI ŻADAJCIE TYLKO „AJA”
Puder i mydło dla dzieci

NAJCUDOWNIEJSZE balsamiczne, orzeźwiające zapachy. — **Perfumy i wody kolońskie na wagę**, oraz oryginalne flakony poleca bezkonkurenc. tylko **Perfumierja S. FEDER**, Lwów, ulica Sykstuska 7. 2553

Co kupują rodzice za maturę?
Zegarki, sygnety, pierścionki, papierosnice itp. biżuterję po zniżonych cenach sprzedaje f-ma **ROPSCHITZ**, ulica Sykstuska 16. 2563

Grafologini-Fizjognomistka

Nieodwołalnie wyjeżdżam 30. b. m. Osoby, chcące korzystać z mojej wiedzy, zwróć się z całym zaufaniem. Przyjmuję od 11-1 i od 5-8 ul. św. Antoniego 1, I. p., róg Łyczakowskiej. 26619

Kilka samochodów

osobowych, ciężarowych i autobusów — okazują na dogodnych warunkach do sprzedania. 2680 „PILOT”, Lwów, ul. Batorego 4.

Czytajcie „Wiek Nowy”!

Wolne posady

DO nauki ślusarstwa przyjmę ucznia. Dwrnickiego Nr. 7. 26846:

KUCHARZ dobry, potrzebny do dworu na kilka miesięcy od 15. lipca. — Konty dwór, poczta Ozydów. 26985

PANNY samodzielne poszukuje pracownia sukien — Pielowej, Szajnochy Nr. 3; 26971

KILKU uczai przyjmie zaraz ślusarnia, Sykstuska 10 27051

POTRZEBNA praktykantka do magazynu. Kober, Sienkiewicza 2. 27090:

POSZUKUJE osoby intel., dobrze się prezentującej — bardzo dobrze gotującej — godnej zaufania do 2 osób. Sapiehy 5, I. p. 27091:

PIEKARNIA Sochackiego, Zdrowia 9, przyjmie kilku chłopców poduczonych. — Zgłoszenia w piekarni. 27094

POSZUKUJE samodzielną w modniarstwie do spółki z kapitałem, też nie zawadza. Kessler, Eyzaków Nr. 19 A. 27078:

KSIĘGARNIA Popularna, Sapiehy 29, poszukuje agentów — kolporterów. Zysk wysoki. 27087:

MUNDANTKI na miesięczne zastępstwo poszukują Dr. Nussbaum, Kopernika Nr. 14. 27043:

SAMODZIELNA krawczy-ni na stałe może być przy-jeta. Gmoch Skarbka 5 — drzwi 35. 26535:

STARSZY praktykant fryzjerski zostanie natych-miast przyjęty. Saffier i Sporn, Krakowska Nr. 9; 27049:

PRACOWNIK biurowy — młody, piszący biegle na maszynie, zaciągający rysunki techniczne, przyjęty zosta-nie zaraz. Zgłoszenia No-wa Reklama, Batorego 26; 27023

STOLARZY budowlanych i meblowych zdolnych przy-jmie natychmiast do pracy fabryka stolarska M. Prugar i Syn, Lwów, Supn-skiego 7. 26874

PANNA do dzieci na pro-wineję od zaraz potrzebna. Zgłoszenia: Krykiewicz ul. Lwowska 29. 27072

SŁUŻĄCA do wszystkiego, od zaraz potrzebna. Zgłoszenia: Krykiewicz, ulica Lwowska 29. 27073

MANIKURYSTKA potrze-bna zaraz na dobre wa-runki. Lubowuer, Bogda-nówka 2. 27074

POSZUKUJE się prakty-kantki biurowej, Polki, z ładnym piśmem, umiejącej pisać na maszynie. Zgło-szenia osobiste we wtorek tylko między godziną 4-5 popołudniu, ulica Friedri-chów 7, I. p. na prawo. 27084:

POSZUKUJE się zdolne — samodzielne panny i pod-ręczne do sukien dam-skich. Sykstuska 23, II. p. głównie schody, drzwi 14; 27050:

POSZUKUJE kucharkę na wieś do dworu. Nussbrecho-rowa, Zyblikiewicza 35, — II. p., od 2-4 popołudniu. 27054:

PAROBEK, bezwzględnie uczciwy, zostanie przyjęty do konia zaraz. Zgłoszenia z ogłoszeniem w sklepie wędlin, Kopernika Nr. 43; 27051

CHŁOPAK do posługi zo-stanie zaraz przyjęty. — Dom kilimów Glińskiński pl. Św. Ducha 2. 27063

KASJERKA potrzebna do apteki na półdniowo zajęcie. Listy pod „Kasjerka” do Adm. Wiek. 27063

SŁUŻĄCA do małej rodzi-ny potrzebna. Gródecka 14 Janiszewska. 27071:

KRAWCZYŃ DOMOWYCH do ubrań zawodowych poszukuje **WINEA**, ul. Wołosz 5, II. p. 27158

POSZUKUJE — czelodnika szewskiego zaraz: — Piotr Srokowski, Gródecka 29. — 27172:

SAMODZIELNYCH szwa-czek, dziewczynki do nau-ki — poszukuje Szwałnia Breiter, Zyblikiewicza 5. 27190:

PRAKTYKANTÓW do za-wodu elektro — instalacyj-nego przyjmie Kiwicz, Pił-sudskiego 19. 27188:

POTRZEBNI natychmiast: kucharki restauracyjne — pensjonatowe, kuchta, pie-legniarki; Biuro Niemczy-nowskiej, Lwów, plac Aka-demicki 3, Telefon 1361. 27171

SŁUŻĄCA do wszystkiego, potrzebna: Niemczynowska Lwów, plac Akademicki 3 Telefon 1361 ganek na le-wo. 27181

POSZUKUJE dochodzącą na przedpołudnie od zaraz Obozowa 4 (parter lewy). 27186:

ROZMAITE

SZYKOWNIE wykonuję — suknie, płaszcze i kostju-my. Teatyńska 9, parter. 26400

W BANKACH Zastawni-czych zastawione kosztów-ności wykupuję, dopłacam najwyższą wartość, staro-żęby kupuję. Zakład zegar-mistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5, naprze-ciw ul. Szpitalnej. 27002

BACZNOŚĆ STOLARZE — omijające Lwów z powodu STOLARZU. Zarząd Związku Robotników stolarskich — Lwów. 26995

Posad poszukują

SZUKAM szycia po do-mach. Listy pod „Krój francuski” do Adm. Wiek. 26976

DAM 50 DOLARÓW — za wyrobienie posady w Izbie Skarbowej na prowincję. — Listy pod „50 dolarów” do Adm. Wiek. 27081

SZUKAM pracy w domach szlacheckich jako panna służąca lub do dzieci. — Ewentualnie wyjadę na czas letni od 1-go lipca. Listy pod „Lipiec” Adm. Wiek. 26937

OSOBA w wieku średnim, dobrze rozumiejąca się na gospodarstwie przyjmie po-sadę do samodzielnego za-razu dom. — Listy do „Wiek Nowego” pod „Za-rząd” 27038

POMOCNIK fotograficzny jako retuszer, negatywy i pozytywki poszukuje posady Listy pod „Retuszer” Adm. Wiek. 26973

MŁODA osoba poszukuj posady na wyjazd do pen-sjonatu w charakterze po-kojówki. Listy do Adm. Wiek. pod „434”. 26892

BIURO NIEMCZYNOW-SKIEJ, Lwów, plac Aka-demicki 3. Telefon 13-61. Francuski rodowite. Nau-czycielki z konwersacją francuską, niemiecką, mu-zyką. Wszelkie siły nauczycielskie. Niemki, freblanki, pielęgniarki, gospodynie, zarządczyni kucharzy, — kuchniestryni, klucznice, garderobiane, szoferów, ma-szynistów, rzadców, ekono-mów, leśniczych, biurałi-sów — personel pensjo-na-towy, hotelowy sklepowy, restauracyjny. 26691

PANIENKA do dzieci z szyciem, poszukuje posady na pół dnia albo na stałe może także pomagać dzie-ciom w nauce. Listy do „Diza” do Adm. Wiek. 26912

POSZUKUJE JAKIEJKOL-WIEK POSADY. mam lat 18, oraz 3 kl. gimnazjalne. Łaskawe listy do Adm. Wiek. pod „WIKTOR”. — 9147

MUZYKALNA panienska — zajęta dotychczas lekca-mi, wyjedzie na wakacje za-lakeję lub do towarzyszywa Złosi się przedpołudniem Listy pod „Własnymi si-łami” do Adm. Wiek. 27077

ABSOLWENT Politechniki wydziału mechanicznego — poszukuje posady. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Konstruktor”. 27078

SZOFEK — MECHANIK. ślusarz — maszynowy i to-karz poszukuje posady do warsztatu zaś na wóz cza-sowo w charakterze praktykanta zalem zapoznania się z najnowszymi typami pojazdów. Listy do Adm. Wiek. pod „Chętny”. 27079

MŁODY pomocnik handlo-wy poszukuje posady: — dział korekcyjny — delikate-sowy. Listy do Adm. Wiek. pod „Zdolny 2”. — 26333

15-LETNI chłopiec z 4 kl. normalna, nadający się do posyłek, poszukuje odpo-wiedniego zajęcia. Zgłosze-nia: Zamkowa Nr. 9 A — Hortatyi. 27086

NA wyjazd lub w miejsce przyjmie posadę gospody-ni lub kucharki osoba w średnim wieku, intel., do-brze gotująca z dobrymi świadectwami. Boimów 8, parter. 27165

MŁODA siła biurowa, zo-znajomością buchalterji. — stenografji, biegłego pisa-nia na maszynie, z prak-tyką, poszukuje jakiegokol-wiek posady. Łaskawe li-sty pod „Skromne wyma-ganie” do Adm. Wiek. 27177



PRODUKTY

MARKI

„STANOB”



„AUTOPOLYSK”

Płyn do czyszczenia i odświeżania samochodów oraz wszelkich politurowanych i lakierowanych przedmiotów.

Poleruje, czyści i odkurza samochody, przywracając im pierwotny połysk.

Każda blaszanka zaopatrzona jest w specjalne zamknięcie, służące jednocześnie za wylew i ułatwiające czyszczenie danego przedmiotu.

AUTOPOLYSK należy wstrząsnąć mocno przed użyciem. —

OLEJ PRZENIKAJĄCY

Do oliwienia resorów od samochodów, pojazdów, wozów, żarzewiałych gwintów, nakrętek, zawiasów, zatrzasków i wszelkich innych trudnych do oliwienia przedmiotów.

Każda blaszanka zaopatrzona jest w specjalne zamknięcie z przymocowanym krótkim wylewem.

Niezależnie od wylewu na zamknięciu, do każdej blaszanki dołączony jest specjalny długi lejek, umożliwiając dokładne oliwienie trudno dostępnych miejsc.

**PRODUKTY MARKI „STANOB” są niezrównane w swej jakości,
a sama nazwa gwarantuje dobroć produktu.**

Do nabycia we wszystkich składach części samochodowych, dużych garażach, składach technicznych etc.

STANDARD-NOBEL w Polsce S. A.

WYDZIAŁ PRODUKTÓW SPECJALNYCH.

WARSZAWA

2670

AL. JEROZOLIMSKA 57

MLODA kobieta poszukuje posługi do lepszego domu. Listy pod „43” do Admin. Wiek. 26893

PRZYJME posadę inkasenta, buchaltera lub podobną złożyć kaucji do 1,000 dolarów. Listy pod „Zabezpieczenie” do Admin. Wiek. 27051

SLUSARZ — MONTER maszynowy, obznajomiony ze wszystkimi maszynami, — pracował samodzielnie po prowincjach, przy remontach gorzelni, centralnych ogrzewań, montażu wodociągów itp. Listy do Admin. Wiek. pod „Tymczasowy” 27110:

EMERYTOWANY urzędnik państw. Polak, lat 45, — egzaminowany szofer zaw. poszukuje posady za skromnym wynagrodzeniem — ewentualnie przez lato, li tylko za utrzymanie. Łaskawe zgłoszenia pod „Dla chleba” do Administracji. 9143

LOKALE

POKÓJ umeblowany ulica Mikołaja 19, II. piętro, do wynajęcia; od 2—4. 26922

POKÓJ kawalerski, umeblowany do wynajęcia. Ulica Tarnowskiego 9, parter lewy. 26882

POSZUKUJE się lokalu w śródmieściu na pracownię. Zgłoszenia — Małopolska Spółka Tapicerów, ulica Trzeciego Maja 4. 26718

2 POKOJE do wynajęcia. Gródecka 66, II. p. 26633

SŁONECZNY umeblowany pokój z klatki schodowej, balkon, łazienka, utrzymanie lub bez. Murarska 26. 26583

POKÓJ umeblowany, komfort, frontowy w śródmieściu do wynajęcia od 1-go lipca. Asnyka 11, parter. 27062:

WYNAJME zaraz pokój z kuchnią. Czynsz roczny. — Naprzeciw bramy Zakładu Kniparkowskiego, Grünfeld 27064:

POSZUKUJE pokoju z meblami lub bez. Listy pod S. P. do Admin. Wiek. 27065:

JEDNA stancja i pokój z kuchnią do wynajęcia. — Pierwszeństwo mają rządowi. Bogdanówka 53, — u p. Łosiowej. 27007:

ELEGANCKO umeblowany pokój kawalerski z osobnym wejściem do wynajęcia. Leona Sapiehy 67, III piętro, strona lewa. 26405:

LOKAL WIELKI na magazyn lub celo przemysłowe do wynajęcia. Ul. Na Błonie 20. 26860

MIESZKANIE 3—4 pokoje komfort, śródmieście, ewentualnie 2 pokoje, przeupokój na ordynację poszukuje. Warunki wedle umowy. Listy pod „Ordynacja” do Admin. Wiek. 26913

POMIESZKANIE z dobrem wkiem dam temu, kto pozyczy 2.500 zł. Kapitał zapewniony. Kętrzyńskiego Nr. 66, parter na prawo. 26856:

KLATKA schodowa, pokój elegancki od 1 lipca do wynajęcia tylko dla zamężnych i solidnych osób. Ulica Dąbrowskiego 12, — parter lewy. 27060

W HREBENOWIE są jeszcze do wynajęcia umeblowane kawalerskie pokoje, cena 75 lub 100 zł miesięcznie. Bukowczyk, Hrebienów. 2662

LOKAL sklepowy w śródmieściu, z ładną wystawą, poszukiwany. Zgłoszenia między 2—4. Sakramentek Nr. 26, prawy parter. — 27157:

ZAMIEŃE trzy pokojowe mieszkanie na pokój z kuchnią. Listy pod „Śródmieście 16” do Admin. Wiek. 27085

POSZUKUJE 3 ewent. 2 pokoi z kuchnią, z komfortem, najchętniej w VI-tej dzielnicy od 15/7. — Listy pod „Czynsz roczny” do Admin. Wiek. 27092

MIESZKANIE trzy pokojowe, komfortowe, blisko śródmieścia, zamienię na takie same dwa pokojowe. Listy pod „Przedwojenny czynsz” do Admin. Wiek. 26965:

BACZNOŚĆ kolejarze! Zamienię pokój i kuchnię — koło dworca na 2 pokoje z kuchnią koło śródmieścia. Listy pod „Dopłata dworzec” do Admin. Wiek. — 26991

POKÓJ kawalerski z balkonem do wynajęcia przy ul. Bolesława Chrobrego 8, (boczna Potockiego). 27047

POSZUKUJE pokoju najchętniej z ądem lub ewentualnie z kuchnią. Listy z dokładnymi warunkami pod „Urzędnicza” do Admin. Wiek. 27048:

POKÓJ dla pań do wynajęcia. Friedrichów Nr. 7 parter lewy. 27051:

ZAMIEŃE 3 pokojowe mieszkanie, kuchnia, komfort, willa za 4 pokojowe. Listy pod „Zamiana” do Admin. Wiek. 27084

KAWALERSKI pokój zaraz do wynajęcia. Ulica Gołaba 9, I. p. — 27063:

DO WYNAJĘCIA dwa umeblowane pokoje. Potockiego 47, III. p. 27095

POMIESZCZENIE darmo, uczciwej, samotnej, za usługę starszej pani. Ulica Zdrowie 11, lewy parter. 27098:

1 LUB 2 pokoje w centrum, komfort, z utrzymaniem lub bez, najchętniej panom do wynajęcia. — Tamże okazynie do sprzedania: fortepian, dywany. Wiadomość: Dr. Jeger, pl. Kapitulny 3. 27096:

PRZY samotnej wdowie — pokój frontowy z balkonem dla pań lub panów od 1 lipca do wynajęcia. Prosch. Modrzejskiej 12 II. p., od 11—5. 27057

DO wynajęcia 2 pokoje z kuchnią albo 1 pokój z kuchnią lub 1 pokój z parkiem Łyczakowskim. Listy pod „Nowy dom” do Admin. Wiek. 27058:

UMEBLOWANY pokój — frontowy kawalerski z osobnym wejściem z klatki schodowej zaraz do wynajęcia dla solidnego pana; Leśna 16, I. p., na prawo. 27141

1 LUB 2 pokoje z komfortem i osobnym wejściem do wynajęcia. Bliska wiadomość w drukarni Śpiegla Jagiellońska 11 A. 27147:

SPOKOJNE małżeństwo — poszukuje pokoju z kuchnią w parterze lub w przystępnych anterynach, wprost od gospodarza — czynsz z góry wedle umowy. Listy pod „Spokojna rodzina” do Admin. Wiek. 27152:

POKÓJ umeblowany od 1 lipca do wynajęcia. Ulica Glińska 10, drzwi 4. — 27053:

POKÓJ umeblowany dla pań lub pana do wynajęcia; ul. Sódowa 4, pierwsze piętro, lewa strona. — 27171:

3 POKOJE kuchnia komfort, śródmieście zamienię na 4 pokoje kuchnia komfort za dopłatą; Ajeneja „Mrówka” Wałowa 2, telefon 55.07. 27169:

ZAGRANICZNA wypożyczalnia filmów poszukuje w śródmieściu lokalu na biuro składającego się z 3 do 4 pokoi wraz z ubikacją nadającą się do magazynowania filmów. Zgłoszenia pod „Ameryka do Administracji Wiek. Nowego. 27167:

POKÓJ umeblowany frontowy komfortu pań od 1-go lipca wynajme; Obózowa 4 parter lewy (boczna Zybkiewicza). 27179:

POKÓJ umeblowany zaraz do wynajęcia. Tarnowskiego 9, parter lewy. 27133:

POKÓJ kawalerski umeblowany od 1-go lipca do wynajęcia. Sakramentek 30 II. p. 27139:

SZUKAM mieszkania 4—5 pokoi z komfortem. Listy pod Z. Z. do Admin. Wiek. 27103:

POKÓJ niekrepujący od 1-go lipca poszukuje pan na stanowisku. Oferty pod „Nr. 23” do Admin. Wiek. 27104:

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Wiadomość od 4—6, Murarska 51, parter, ofienny, drzwi Nr. 1. 27109

OD 1 sierpnia pokój osobny z łazienką i obsługą poszukuje urzędnika. Listy do Admin. Wiek. pod „Spokojna”. 27113:

POSZUKUJE na 1 października mieszkania 2 lub 3 pokojowego na piętrze do słońca; kuchnia, łazienka konieczne. Czynsz do omówienia. Na świeża budowę nie reflektuję ani na poryferję miasta. — Listy pod „Antoni” do Wiek. 27166:

POSZUKUJE w okolicy Łyczakowa, Listopada do wynajęcia od 1 września 2 pokoje i kuchnię wyłącznie za procent, wypożyczenie 1000 dolarów na 1 lub 2 lata za pewnym zabezpieczeniem. Zgłoszenia do Administracji pod „Emeryt”. 2677

POKÓJ duży umeblowany do wynajęcia. Teatynska 37, I. p. Wiktor. 27193:

GARAŻE na auta i motocykle, pojedyncze boksy do wynajęcia; Kochanowskiego 72, tel. 50-12. 27182

FRONTOWY lokal z urządzeniem biurowym wraz telefonem tylko na biuro do odstąpienia. Zgłoszenia telefoniczne 70-58. 27181:

BWA pokój umebl. duży, ładny z balkonem, elektr. ośw., wejście z klatki schodowej do wynajęcia od 1 lipca; ul. Św. Antoniego 7, I. p. na lewo. 27175

POKÓJ umeblowany zaraz do wynajęcia; Jabłonowskich 10, drugie piętro. — 27177:

DO wynajęcia umeblowany pokój dla solidnej osoby; Murarska 6, I. p. ofienny drzwi 8. 27163:

POTRZEBNE mieszkanie 3 pokojowe z komfortem najchętniej w willi z ogrodem w okolicy Politechniki. — Dwuletni czynsz z góry. — Wiadomość „Tantal” Łyczakowska 108. tel. 477. — 27174

ROZMAITE

AUTODOROŻKI za opłatą niższą od taksometru na wycieczki i śluby itp. za niewielką cenę we firmie Lunen, plac Mariacki 4 — tel. 26-90. 26669

PRZYJME spółnika — lub oddam cały wielki interes handlowy monopolowy w mieście powiatowym. Potrzebny kapitał około 5,000 dolarów. Zgłoszenia listowe pod „Wielki Interes” do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń, Lwów, Legionów Nr. 1. 27011

PRACZKA niestara, sumienna, uczciwa, umiejąca dobrze pracować, poszukuje adresu do dozorczy, ulica Podlewskiego 16. 27016

AKUSZERKA przyjmujące panie. Wąłowa 27, parter prawy, przez podwórze. 25344

AKUSZERKA Wagnerowa, przyjmująca panie na czas słabości. Sobieskiego 30, parter. 25244

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmująca panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. 25691

INSTALACJE światła elektrycznego wykonuje najtaniej **LESNIAKOWSKI** — Chorażczyzna 10, telefon 21-80, kosztorysy darmo. 24904

AKUSZERKA — przyjmie panie, Józefata Nr. 3, — Deutschman. 26344

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmująca panie. Gródecka 49, I. p. 26732

PRZYJME spółnika do komercyjnego Instytutu. Dr. Turczyński, Lwów, ul. Św. Zofii 1. 3/18. 26915

KILKA tysięcy dolarów do od spółki (ewentualnie kuno) prosperującej fabryki polskiej lub innego przedsiębiorstwa. — Zastrzeżenie współpracy lub kierownictwa stanowisko. Najchętniej z jednym starszym panem i w okręgu lwowskim. Oferty z podaniem wartości obiektu pod „Chemik prawnego charakteru” do Adm. Wiek. Nowego. 26957

NAJMODNIEJSZE karni-
szy, oprawa obrazów, obra-
zy najwybitniejszych ma-
larzy bardzo tanio. Helzel,
Pasaż Hausmana 3. 26955

WYBIJANIE wzorów oraz
płótna na roboty ręczne —
„Szatnia”, Piekarska 1. 8;
27046

DZIECKO nowonarodzone
oddam do odkarmienia ty-
lko do intel. domu. Listy
z podaniem warunków pod
„Wieś” do Adm. Wiek. 27061

PRACOWNIA trykotarska,
Legionów 3, w podwórzu,
wykonuje modne wzorzy-
ste garsonki, żakiety, pu-
lowery, podrabia pończo-
chy i łapcie ozka. 27155

ZEGARMISTRZOWSKIE —
naprawy uskutecznią szyb-
ko i tanio nowa firma —
Sleinbach, Batorego Nr. 28
27124

LICYTACJA 1/4 części
dwóch rennów w Zniesio-
niu, odbędzie się dnia 3.
lipca b. r. o godz. 10 u
notariusza Grubowskiego
we Lwowie, ul. Rutowskiego
Nr. 3. 27107

ROWERY używane kupuje,
sprzedaje, naprawia. Wszel-
kie części składowe najta-
niej poleca „Elektromecha-
nika”, Żółkiewska 59. 27192

SZUKAM arkuśna na tra-
fika do sklepu w Śródmie-
ściu. Zgłoszenia do Wiek.
pod „Arkuszy”. 27186

Małżeństwa

BARDZO przystojny twój
partner! Jak go zapozna-
łeś? Powiem ci w tajem-
nicy: Droga koresponden-
cji anonimowej przez cie-
kawo czasopismo. Próbnym
egzemplarzem po wpłaceniu
do P. K. O. na konto 66393
zł. 1,83, wysłał ci Biuro
Czasopism Łódź, Skrytka
pocztowa 428. 2491

KAWALER lat 28, ożeni
się z panną, która mu
pomocze uzyskać jakakol-
wiek posadę. Listy do Adm.
Wiek. pod „Zdrowie”. —
27122

ZGUBY

FEDYK Tomasz, Droho-
bycz, mieważnia zgubiona
legitymację szoferską wy-
daną przez Województwo
Lwowskie. 2553

UNIEWAŻNIAM książkę
wojskową P. K. U. Lwów
Woch Antoni. 25977

ZGUBIONO książkę wojs-
kową wydaną przez P.
K. U. Lwów, — Antoni
Bukartyk. 26349

UNIEWAŻNIAM zgubioną
książkę wojskową wydaną
przez P. K. U. Gródek
Jagielloński, świadectwo
moralności i przynależno-
ści na nazwisko Mirka
Piotr. 27083

ZGUBIONO obrączkę śi-
bną w drodze z Koszar
Piłsudskiego, ul. Kocha-
nowskiego, Balorego do
Zniesienia z monogramem
H. S. Łaskawy znalazca
zechce zwrócić za wynagro-
dzeniem w Kiosku na ul.
Sienkiewicza, Inwalida. —
27118

UNIEWAŻNIAM książkę
wojskową wydaną przez P.
K. U. Złoczów — Emil
Schmidt. 27176

Kupno-Sprzedaż

PORTJERY modne, In-
diantryny; Roboty ręczne,
— Artystyczna Wytwórnia
modnej dekoracji, Wank,
plac Mariacki 5 I. piętro.
1844

ŁODOWNIE „Eskimos” lo-
downiczy najlepszej jako-
ści poleca Rentschne, Le-
gionów 37. 25996

PRASY do wyrobu dachó-
wek, rur kanałowych — stu-
diennych, płyt chodniko-
wych i mozaikowych pole-
ca „Elteha”, Legionów 37.
25174

PARCELE pięknie położo-
ne, frontowe, obok rogatki
Lyczakowskiej na dogod-
nych warunkach do sprze-
dania. Wiadomość: Skład
materiałów budowlanych,
tuż za koszarami ulanów
na Jałowcu. 26677

SPRZEDAM dwa ubrania,
meszty i buciki Nr. 42 —
Kofyński, Bajki 6. 26558

FORTEPIANY bardzo do-
bro na spłaty sprzedaje —
Kolesza, Sykstuska Nr. 10;
26941

WÓZEK dziecienny sporto-
wy oraz gramofon z pły-
tami sprzedam. Hermano-
wa, Zofii 15. 26944

MOTOCYKL F. N. 500 c.
w doskonałym stanie prze-
dam. Wiadomość: Teatr-
ska 11, dozorca. 26751

SYPIALNIE i **JADALNIE**
sprzedam stolarz Partyka —
ul. Zamknięta 10, boczna
Ogrodnicka, Zamarstynów
26724

FORTEPIANY, PIANINA,
harmonie, na różne ceny
zawsze na składzie możli-
wie najtaniej — sprzedaje
z gwarancją oraz mienia i
kupuje **HANAK**, Piłsud-
skiego 21, I. p. 25613

PARCELA budowlana, sło-
neczna, pełny komfort, z
domem, w którym jest po-
kój, kuchnia wolny, sprze-
daj, ul. Królowej Jadwigi
43. Wiadomość: Kochanow-
skiego 104. 26771

REALNOŚĆ nowa piętrowa
z powodu wyjazdu zaraz
do sprzedania. Loszczyń-
skiego 45, właściciel. 26922

DO SPRZEDANIA w Brze-
chowicach realność przy
główniej alei niedaleko
dworca, nadająca się na
restaurację, 2 domy tenis
900 s. kw., realność przy
gościńcu do Lwowa, 2 do-
my, 500 s. kw., nadająca
się pod przemysł gospodni
szynkarski; parcele grun-
towe różnej wielkości i w
różnych położeniach. —
Inż. Durbak, Czarnieckie-
go 26. 26889

FORD na chodzie w do-
brym stanie, tanio sprze-
dam. Wiadomość: Żybiłko-
wieza 38, II. p. tel. 62-37;
26358

RESZTKI krzyży przydro-
żnych grobowych ozdó-
bnych wysprzedaje tanio
firma Sekalski, Lwów, ul.
Piekarska 13. 26719

DOM murowany o jednym
pokoju i kuchni, weranda,
przedpokojem i ogrodem —
szopa, z powodu przeniesie-
nia, sprzeda oficer za 1,500
dolarów, gotówka 7-800
dł. Wiadomość: Hemmer-
ling, Droga Wulecka 27 —
obok rogatki. 27009

DOM do wykończenia, —
2 pokoje, kuchnia, 4,500 zł.
Kłopotów, boczna Legio-
nów, Sasowa. 26833

WANNY kąpielowe z powo-
du wielkiego zapasu oka-
żynie do nabycia. Zając,
Ossolińskich 14. 26938

PARCELA gorzysta, nado-
ająca się na wille wscho-
dnie południowa — tanio
sprzedam do 4 dól. Ulica
Snopkowska 75. 26849

DLA NOWORODKÓW —
kompletna wyprawki. —
„SPORT” plac Halicki 3;
26904

KĄPIELOWE płaszcze, —
stroje, czepki, ręczniki,
— pantofle „SPORT” plac
Halicki 3. 26907

AUTOBUS tanio do sprze-
dania. Wiadomość: War-
stwy „Eshape”, Lwów ul.
Piekarska 13. 26978

KUPIĘ młodego ratlorka
czystej rasy. Zgłoszenia —
Kurkowa 24, II. piętro —
Wiencok. 26857

GOSPODARSTWO wiejskie
z zabudowaniami, o 29-ci
morgach gruntu ornego i
3-ch morgach łąki, z po-
wodu wyjazdu właściciela
do sprzedania. Geib Karol,
Kaźmirówka, stacja kole-
jowa Piłhów. — Gospodar-
stwo wiejskie z zabudowa-
niami, o 11-tu morgach
gruntu ornego z powodu
wyjazdu właściciela do —
sprzedania. Geib Marcin,
Kaźmirówka, stacja kole-
jowa Piłhów. 2667

MUZEALNY zbiór broni,
sprzedam w całość. Ulica
Wyspiańskiego 29, parter;
26992

FORTEPIAN „Wirih” —
prawie nowy, znakomity —
sprzedam. Warunki ulgo-
we, Kopernika Nr. 26, —
Skleniarski. 27007

SZAFY i dwa łóżka pra-
wie nowe, dębowa sprze-
dam Hemmerling, Droga
Wulecka 27 obok rogatki.
27008

KOCIOŁ boryslawski loko-
mobilowy 6 atm. 23. m. kw.
wraz z armaturą i komi-
nem okazynie do sprze-
dania. Bliższa wiadomość:
Fortuna Nowa, Kordackie-
go 23. 26967

ZIMNA WODA — parcele
podbudowane, suche, sło-
neczne położone — obok
dworca, dogodne warunki
spłaty. Rutowskiego 7, —
Notariat. 27018

MEBLE wszelkiego rodza-
ju na dwudziesto czterech-
miesięczne raty poleca naj-
tańszy magazyn Haselesza,
Kopernika 23, róg ulicy
Wronowskiej. 25457

PSZCZOŁY tanio do sprze-
dania, 10 uli pełnych, 1
próżny i miodarka. Wiado-
mość w Brzechowicach w
Restauracji Paara. 26971

FORTEPIAN Bösendorfera
krótki czarny, metalowa
płyta do sprzedania. Ulica
Kętrzyńskiego 1. 66, parter
na prawo. 26853

RADJO — Okazja, na raty.
3 lampowe z głośnikami do
sprzedania. Zgłoszenia bud-
ka owocowa. Lyczakow-
ska 87. 27036

RÓŻNE MASZYNY do
SZYCIA — wysprzedają;
także na raty. Komilowy,
Piłsudskiego 11. 23629

ZARAZ do sprzedania w
Żółkwi murowana willa 7-
mio pokojowa z pięknym
ogrodem, murowana staj-
nia i wozownia. Wiado-
mość: Krynicka, Żółkiew.
27141

SPRZEDAM 20 morgów
pola w okolicy górzysto-
leskiej, powiat Turka nad
Str. Listy pod „Pole” do
Adm. Wiek. 27142

SZAFY czczolowa nowe,
sprzeda Haseczyński, ul.
Kalecza 16, odnawia anty-
ki, fortepiany, bilardy. —
27144

PARCELE 150 sążniowa —
sprzedam za gotówkę. U.
Legionów 3, Sapak. 27159

KUPIĘ domek parterowy
z większym ogrodem lub
polem we Lwowie, Sanoku,
Króśnie, Jasle, Rzeszowie.
Listy z podaniem ceny do
Adm. Wiek. Nowego pod
„Emeryt”. 2676

POKOJ męski kupię oka-
żynie. Ul. Domagaliczów 7
drzwi 4. 27106

DOM, 5 ubikacji wolne —
3 minut tramwaj 10, do
sprzedania. Kłopotów 558,
pierwszy dom na linii do
Zamarstynowa. 27124

JESZCZE jeden obraz —
(45 X 60) ręcznie malowa-
ny Matki Boskiej N. P. do
sprzedania. Uściński, ul.
Ruska. 27111

ŁÓŻKA z nachkastlikami,
kredeus, stół do sprze-
dania. Mochnackiego Nr. 26,
mieszkanie 12, od 2-4 po
południu. 27130

DO SPRZEDANIA koło do
ciężarów i do powozu. Ul.
Kochanowskiego Nr. 53 —
na prawo. 27134

SPRZEDAM parcelę, cegły
wapno. Wiadomość ulica
Gródecka 71 A „Panta”. —
27135

OFICERSKI mundur, pra-
wie nowy do sprzedania
za 70 zł. Również frak i
żakiet. Ogładeć u krawca
Kielara, Batorego Nr. 28,
w podwórzu. 27113

ZARAZ do sprzedania pa-
rcela bud. front. w Sambo-
rze; Kurkowa 14 dozorca
od 2-4. 27194

WILLA komfortowa, mie-
szkanie czteropokojowe —
wolne, ogródek, Listopada.
Cena 6,500 dolarów. Sprze-
da Centralna Agencja ul.
Kopernika 14. 27088

SPRZEDAM parcelę na
Bogdanówce. Listy pod
„Parcela Bogdanówka” do
Adm. Wiek. 26991

SPRZEDAM kamienie fun-
damentowe i drzewo budow-
lane ze starej budowy. —
Bogdanówka 83 u p. Le-
siowej. 27066

SPRZEDAM willę i par-
celę w Brzechowicach bli-
sko dworca. Wiadomość —
Lwów, ul. Słowackiego 4,
na lewo. 27109

NAJTANIEJ PRZERABIA I POKRYWA
Kaz. Skibiński Lwów, Kopernika 4
—; Telef. 51-10-1
tylko naprzeciw Szkowrona. 27149

KREPONY, markizety, sa-
tyny, parkatyna, opale, —
zefiry, szfony, płótna po-
ścielowe linne, balysty i
inne towary najlepszej ja-
kości w „Szatni” ulica
Piekarska 8. 27045

AUTO cztero osobowe pra-
wie nowe (3,500 km.). wy-
łączenie do prywatnego uży-
tku okazynie do sprze-
dania. Listy pod „550 dola-
rów” do Adm. Wiek. 27041

1/3 KAMIENICY komforto-
wej z wolnym mieszkaniem
trzy pokojowe, ogrodem,
Listopada. Wkład potrze-
bny 1,850 dolarów. Sprze-
da Centralna Agencja, Koper-
nika 14. 27083

MOTOCYKLE używane —
„Harley-Davidson” z przy-
wózkiem, ośw. karbitowe
dolarów 220, „Humber” 1 uc-
ył, z przywózkiem, ośw.
elekt. dolarów 250, klask-
son elekt. i szybkocho-
dniczy „Francis Barnett”
3. bieg. ośw. elekt. dola-
rów 100, „Ner-a-car”, ośw.
elekt. 1-no cyl. dolarów
100. Sprzeza Cyclecar —
Lwów, Romanowicza 2, To-
fon 20-01. 27199

AKADEMICY KUPUJĄ OBUWIE
tylko w solidnej firmie katolickiej 27152
L. T. SKRZYPKA Pasaż Mikolascha.

SAMOCHOODY okazynie —
„Steyr XII” 6-cio cyl.
otwarty 4-ro osobowy dola-
rów 995. „Salmon” 3-osob.
sportowy otwarty dolarów
600. „Tatra” 4-ro osob.
otwarty dolarów 750. „Piat
509” 2-4 osob. otwarty dola-
rów 700. Sprzeza „Cycle-
car”, Lwów, ul. Roman-
owicza 9. Telefon 20-01. 27191

ODKUPIĘ lodownię małą.
Marhofce, Nabelaka 15;
27072

KUPIĘ rower używany w
bardzo dobrym stanie, Ba-
ranowicz, Chorażczyzna 14.
27171

NAUKA
NIEMIECKIEGO. wyucza
szybko, gruntownie absol-
wencie germanistyki, kon-
wersacja, korespondencja.
Listy pod „Germanista” do
Adm. Wiek. 27002

**Dyrekcja Prywatnego Seminarium Nau-
czyielskiego Im. Stanisława Wyspiańskiego**
we Lwowie — przyjmuje wpisy i zgłoszenia do
egzaminów wstępnych codziennie od godz. 10-1
i 17-19 przy ul. Długosza 1. 9. — Nauka w przy-
szłym roku szkolnym 1929/30 odbywać się będzie
w nowym lokalu przy ul. Fredry 1. (dawne ka-
syno oficerskie). O terminie egzaminów wstępnych
informuje Sekretariat Zakładu, ul. Długosza 9. 2668

GOSPODARSTWO 15 mor-
gowo z budynkami, blisko
Lwowa, za 4,000 dolarów
sprzeza Agencja „Mrów-
ka”, — Wąłowa 2, telefon
55.07. 27168

APARAT do czyszczenia
„Electrolux” zupełnie no-
wy, sprzedam. Listy pod
„Electrolux” do Adm. Wiek.
27077

UCZELNIA pisanie na ma-
szynach wszystkich syste-
mów kurs 5-cio tygodnio-
wy zł. 15. Karsa wieczorne
skrótowe. Michalski Lwów
Sobieskiego 12. 25129

PRZYJMUJE na 6 tygo-
dniowy praktyczny kurs
wakacyjny kroju i szycia.
Ceny niższe. „Jolanda”,
Staszcza 8, II. p. 26981

WPISY
NA ROK SZKOLNY 1929/30
do prywatnej szkoły powszechnej z pra-
wem publiczności PP. Benedyktynek orm.
we Lwowie, (ul. Skarbowska 1. 10, wejście na-
przeciw zakręsti katedralnej) tudzież do 4-tej
i 5-tej klasy gimnazjum humanistycznego odbywać
się będą codziennie od dnia 15. czerwca br. w go-
dzinach od 11-tej do 12-tej przed południem i od
4-tej do 5-tej popołud, z wyjątkiem niedziel i świąt
27052

KREDENS, stolik karcia-
ny do sprzedania, popolu-
dnia, Supińskiego 8, lewy
parter. 27195

AKADEMIK przyjmie le-
cję na wyjazd. Listy po-
dnia, Supińskiego 8, lewy
parter. 26853

BIELIZNĘ PRAĆ WYŁĄCZNIE W ROZTWORZE RINSO - ŁAGODNYM, AKTYWNYM, NIEZAWODNYM.



RINSO nietylko zastępuje przy praniu mydło zwyczajne ale je przewyższa, bo redukuje pracę ludzką do minimum. Rinso pierze bezkonkurencyjnie...

Bielizna staje się bielszą, — Kolory nie ulegają zmianie, — Wełniane i flanelowe „koszulki” nie kurczą się. Przy całej swej aktywności, Rinso nie zawiera szkodliwych „białych” domieszek, nb. pierze istotnie samo, — tarcie bielizny na balji jest zbytecznym.



DO PRANIA
TYLKO

Rinso

RINSO JEST ZAWSZE „NA WYSOKOŚCI ZADANIA”

RINSO
Sprzedawane
wyłącznie
w paczkach —
nigdy „na wagę.”



Nie!...

Proszę tylko

„OLLA”

PRZED WYJAZDEM

— DO ZDROJOWISK I LETNISK —

należy się zaopatrzyć we własnym interesie w najpotrzebniejsze przybory **kosmetyczno-toaletowe i HYGIENICZNE** wyłącznie u firmy

PERFUMERJA S. FEDER

Lwów, SYKSTUSKA 7 (dom własny)

gdyż ceny tych artykułów w miejscowościach klimatycznych są **podwójne a nawet potrójne**, a jakość pod każdym względem lepsza. 2500

Łóżka



Józef Procko

FABR. MEBLI ŻEL. i METAL.

LWÓW, TERCJARSKA 10.

TEL. 15-88.

• ŁÓŻECZKA DZIECIENNE •

• MEBLE LEKARSKIE •

2555

Zdolnych zastępców

na całą Polskę, za wysoką prowizją lub ewentualnie ze stałą gażą — poszukuje

poważna instytucja bankowa

zajmująca się sprzedażą wszelkiego rodzaju losów i obligacji państwowych tak za gotówkę, jak na dogodne spłaty miesięczne. Reflektujemy na ludzi solidnych i inteligentnych. — Oferty skierować do Administracji pod „**INSTYTUCJA BANKOWA**”.

2613



Zwracać uwagę na powyższy **znak fabryczny**! 148

Wyrobu Apteki **GAŚCEKIEGO** w Warszawie.

RAKIETY ang. od zł. 28.--

PILKI tenisowe Slazingera „Dunlop” i inne ang. Tenisówki, piłki nożne, dresy, futbolówki, przybory do lekkoatletyki i boksu — poleca najtaniej

MALWINA ROSENMAN

Lwów, ulica Jagiellońska 17. Telef. 17-25. Zlecenia z prowincji odwrotnie. 2400

OTOMANY za 5 zł.

tygodn. z materji zagr. oraz wszelkie wyroby tapicerskie precyzyjnie wykonane wyłącznie tylko u powszechnie znanej z solidności firmy

J. Gefälla GRODZICKICH 8

Lwów 2165

Pończochy

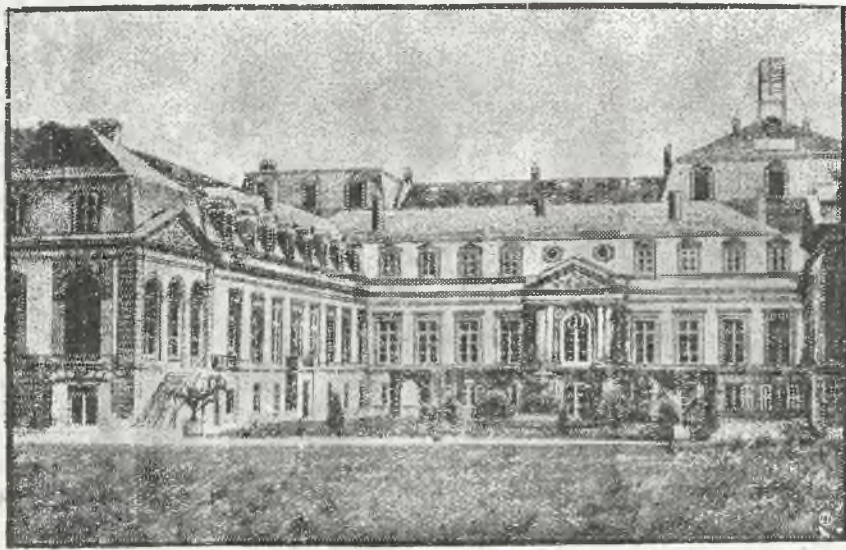
jedwabne i fildecose, Bielizna, Trykotaża, Spodniczki, Bluzki, Suknie letniskowe, Płaszcze gumowe itd. **Batorego 6.** Dla reklamy suknie najtaniej kupić można w mag. do prania 5'80, Kombinacje 6'—, Pończochy jedw. do prania 5'— zł. —

**Leżaki, hamaki, artykuły
domowo - gospodarcze**

najkorzy-
stniej
poleca
2614

ALOJZY HÜBNER RYNEK 38
TELEFON 25-13

O siedzibę banku międzynarodowego.



(xy) Według planu Younga stworzony ma być bank międzyna-
rodowy. Chodzi obecnie o wybór siedziby tego banku. Jak ostatnio
donoszą, na siedzibę wybrano Brukselę. Rząd belgijski pertraktuje
z miastem o oddanie Pałacu Egmonta, należącego do miasta, na po-
mieszczenie banku międzynarodowego. Pałac zbudowany został w roku
1548 i przeszedł na własność miasta w roku 1918 z rąk księcia Ahren-
berga. Przed dwoma laty wybuchł w pałacu pożar, ale nie wyrządził
żadnej znaczniejszej szkody.

Wolne posady

POSZUKUJE się panny —
do owocarni. Bardach, ul.
Kazimierzowska 51. 27102:

FRYZJERKĘ zdolną oraz
fryzjera męskiego poszu-
kuje od zaraz firma Pito-
laja, Akademicka Nr. 16;
27105:

POSZUKUJĘ dziewczynę
do wszystkiego z gotowa-
niem. Baumanowa, Asnyka
Nr. 8, II. p., od 2-4. —
27108:

ZDOLNE i praktykantkę
przyjmę zaraz. Pracownia
sukien „Roma” Piekarska
Nr. 21. 27113:

ZDOLNA panna zostanie
przyjęta do pracowni. Por-
desowa, Kopernika Nr. 14;
27114:

PODRECZNA — zostanie
przyjęta. Asnyka Nr. 7, —
podwórzu, II. p., drzwi 10
27097:

FRYZJER, Legionów 5, —
przyjmie zdolnego pomo-
cnika na dobrych warun-
kach. 27099:

PRAKTYKANTA do lat 15
poszukuje sklep spożywczy
Podlewskiego 2, Mandel
korn. 27104:

SAMODZIELNA krawcZYni
z krojem, znajdzie zajęcie
w prywatnym domu. Zgło-
szenia Bardach, Japońska
Nr. 7. 27129:

PRAKTYKANT — znajdzie
umieszczenie w handlu —
Wł. Romaszka, ul. Po-
tockiego 38. Zgłoszenia od
5-1 wiecz. 27131:

SŁUŻĄCA do wszystkiego,
i dziecka potrzebna zaraz.
Landesowa, Chorążczyzna
Nr. 11. 27132:

DZIEWCZYNKĘ do nauki
poszukuje pracownia su-
kien damskich, Lenartowi-
cza 7. 27136:

POTRZEBNA dziewczyna
do sprzątania na rano. —
Wyspiańskiego 15, I. p. —
drzwi Nr. 3. 27137:

DZIEWCZĘTA, które pra-
cowały w zawodzie intro-
ligatorskim poszukiwane. —
Bardach, Japońska Nr. 7;
27111:

KRAWCZYNI poszukuje
pannę podreczną. Żółkiew-
ska 113, Rubinstein. 27120:

DOBRE siły do sukien —
przyjmę zaraz. Żółkiewska
Nr. 66, parter. 27123:

POSZUKIWANE dwie ma-
nikurzystki jedna z ondu-
lacją. Zgłoszenia: Koffler,
Legionów 21. 27125:

DAMSKI fryzjer (ka) —
piewszorządna siła zosła-
nie natychmiast przyjęta;
warunki według umowy.
Smolana, fryzjer, Hotel
Krakowski, Lwów. 27131:

POSZUKUJE się lekarza
(ki) dentysty na znie-
stwo na cały lub pół dnia
Listy pod L. O. do Adm:
Wiek. 27160:

SŁUŻĄCA, umiająca do
brze gotować, zostanie
przyjęta. Gepert, Fredy 3
27151:

„MIKROCID” słynny pro-
parat leczniczo — wetery-
naryjny! Poszukuje pan i
panów do rozpowszechnie-
nia. T. Urbanowicz, Lwów.
Wronowska 3. 27148:

POTRZEBNA podreczna do
krawiectwa. Jagiellońska
Nr. 18. podwórze, Haftka.
27161:

PRZYJMĘ lepszą służącą
z dobrem gotowaniem; —
świadełstwa wymagane. —
Münzler, pl. Akademicki 4
od 3-5. 27164:

PRZEDSTAWICIELI rezo-
nowych branż (technicznej
łożysk kulkowych, obrabia-
rek i branż elektrotechni-
cznej poszukuje Generalny
Reprezentant Inż. Hipolit
Kamioner, Warszawa, ul.
Wilcza 24 A. 2675:

PANNE do szycia przy-
jmie pracownia futer Schü-
rera, Senatorska 10. 27151:

PRAKTYKANT sklepowy
zostanie natychmiast przy-
jęty. Zgłosić się u Müller
i Beer, Rutowskiego 6. —
27144:

POSZUKUJE dziewczynkę
do nauki krawiectwa dan-
skiego. Felnowa, Sykatsu-
ska 11. 27143:

SŁUŻĄCA do wszystkiego,
bez gotowania przyjmie; —
B. Mützenmacher, Jagio-
łowska 16, sklep. 27146:

Fascynujące nowości dla Pań

w sukniach, bluzkach, trykotażach i apaszkach **NAJTANIEJ**
w Centrali Kon-
fekcji damskiej **BRACIA KAREL, Lwów**
JAGIELLOŃSKA 7. — Filja Stanisławów, Paśaż. 2684

NAJLEPSZĄ

BLACHĘ ocynkowaną

DO KRYCIA DACHÓW, HAKI OCYNKOWANE do rynien
dachowych i rur spustowych, WSZELKIE OKUCIA bu-
dowlane i kuchenne — nabyć można najtaniej i na do-
brych warunkach spłaty u firmy 2502

DOM ŻELAZA I. FAUST

Lwów, ul. Kazimierzowska I. 51. Telefon 19-04.

JAKANIE

raz wszelkie inne zbrocenia mowy radykalnie
usuwa Zakład Leczn. dla jękatów
s. ŻYŁKIEWICZA, Warszawa, Chłodna 22.
Prospekty kancelarja wysyła bezpłatnie. 2633

Rowery i Gramofony

oraz wszelkie części do tychże najtaniej i na naj-
dogodniejsze spłaty tylko u znanej firmy 2651

„SYRENA“

Lwów, Kazimierzowska 13, telef. 53-16.

POT

nóg, rąk i pachwin usunie
pewnie puder „CSAVE”
pak. Zł. 1, wyłączny skład
S. FEDER, Lwów
SYKSTUSKA 7. 2682

Czytajcie
„Wiek Nowy“.

Kto chce zostać

właścicielem parceli budowlanych?

niech zaraz zgłosi się do kancelarji adwo-
katów Dr. Marjana Bobrowskiego i Dr. Stani-
sława Popiela, Lwów, Akademicka 10 w pod-
wórzu na prawo II. p.

Piękne słoneczne parcele na raty
(od 12 do 44 rat) w cenie od 1 dolara
w górę — wojskowym i funkcjonariuszom
państwowym i samorządowym opust!

Obok dworca Łyczakowskiego! 26945

LM. 104816/29/W. II.

OBWIESZCZENIE.

Magistrat m. Lwowa podaje do publicznej
wiadomości, że w piątek, dnia 21. czerwca 1929
o godzinie 12 w południe, odbędzie się na żądanie
firmy Józef Fetter w Gdańsku publiczna sprzedaż
licytacyjna 10 worków ziaren kakaowych (Kaka-
bohnenn) Accra o wadze netto 626 kg. i 6 bali ma-
sła kakaowego (Kakaobutter) o wadze netto 600 kg.
Towary te znajdują się na składzie w maga-
zynach firmy spedycyjnej S. Fruchs we Lwowie,
przy ul. Krótkiej I. 3, gdzie odbędzie się zapowie-
dziana licytacja.

Próbki są do oglądnięcia w lokalu firmy S
Fruchs. we Lwowie, paśaż Hausmanna I. 8.

Magistrat kr. st. miasta Lwowa.

We Lwowie, dnia 14. czerwca 1929 r.

Zastępca Komisarza Rządu

PROF. DR. TADEUSZ OBMINKI w. z.

2681

KAŻDEMU BEZ POREKI
sprzeda
firma „KA-TE“ UL. SOBIESKIEGO 12
Telef. Nr. 43-39. 17

MEBLE

wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty.



TERMOSY

w najlepszym gatunku, ja-
koteż wkładki do tychże
sprzedaje po Zł. 380

„LUMEN“

PL. MARJACKI 4. 2622